

Andrzej Sebastian Jasiński

Uniwersytet Opolski

seba@uni.opole.pl, ORCID 0000-0003-1950-6346

## PROROCKIE UJĘCIE CZASU IZRAELA – PERSPEKTYWA KSIĘGI EZECHIELA

### The Prophetic View of the Time of Israel. The Perspective of the Book of Ezekiel

STRESZCZENIE

SŁOWA KLUCZE

Artykuł ukazuje specyficzne rozumienie czasu przez proroków na przykładzie Ezechiela, który pełnił swoją misję stróża pośród zesłańców (*gola*) w czasie niewoli babilońskiej w VI w. przed Chr. Jego zadaniem było przygotowanie Izraela na czas odnowy, który miał być dziełem Jahwe. Prorok na terażniejszość, przeszłość i przyszłość patrzy wyłącznie z perspektywy relacji Jahwe – Izrael. Z jego wypowiedzi wyrażenie wyłaniają się trzy etapy dziejów narodu, każdemu z nich poświęca osobną uwagę. Takie podejście proroka do dziejów narodu zadecydowało o podziale niniejszego artykułu na trzy punkty: 1. Czas terażniejszy Izraela (wygnanie), 2. Czas dawnego Izraela, 3. Czas nowego Izraela. Objawienie się Jahwe Ezechielowi i powołanie go na proroka oraz stróża stało się punktem wyjścia w przesłaniu całej Księgi (Ez 1,1–3,21). Był to czas Ezechiela i czas zesłańców, który

czas,  
prorok,  
Ezechiel,  
teraźniejszość,  
przeszłość,  
przyszłość

odślaniał prawdę o Izraelu jako narodzie buntowników (Ez 2,3). Przyszłość miała jednak odślaniać ostateczne zwycięstwo Jahwe, który odnowi swój lud (Ez 37,1-14) i pokona wszystkich przeciwników (Ez 38–39). Czas nowego Izraela został opisany przede wszystkim w ostatniej wizji (Ez 40–48).

ABSTRACT

KEYWORDS

The article unfolds a specific understanding of time on the part of the prophets, drawing on the example of Ezekiel, who performed his mission among the exiles (*gola*) during the Babylonian captivity of the 6th century B.C. His task was to prepare Israel for the time of renewal, which was to be the work of Yahweh. The prophet looks at the present, past and future only from the perspective of the relationship between Yahweh and Israel. Three stages of the history of the nation emerge from his statements, and to each he devotes special attention. Following this approach of the prophet to the nation's history, the article is divided into three main sections: (1) The time of Israel's present (captivity); (2) The time of former Israel; and (3) The time of the new Israel. The revelation of Yahweh to Ezekiel, and the vocation to be his prophet and watchman, became the starting point for the message of the whole Book (Ez 1:1–3:21). It was the time of Ezekiel and of the exiles that revealed the historic truth about Israel as a nation of rebels (Ez 2:3). The future, however, will reveal the final victory of Yahweh, who will renew his people (Eze 37:1-14) and defeat all opponents (Ezek 38–39).

time,  
prophet,  
Ezekiel,  
present,  
past,  
future

Przełomowe wydarzenia w dziejach narodów stają się impulsem do snucia refleksji na temat czasu, jego przemijania, znaczenia, treści, przy równoczesnym spojrzeniu ku przyszłości, widzianej z perspektywy terażniejszości i przeszłości. W dziejach Izraela takim wyjątkowym czasem było wygnanie babilońskie. Naród miał już za sobą długie dzieje, poczynawszy od epoki Abrahama, poprzez niewolę egipską, Mojżesza (pustyni), sędziów, a na królach skończywszy. W sumie była to historia ok. 1500 lat. Katastrofa z 597 r. przed Chr., dopełniona ostatecznym upadkiem Jerozolimy (587 r. przed Chr.), postawiła pod znakiem zapytania dalsze trwanie narodu, zwłaszcza że wcześniejszy upadek Samarii (722 r. przed Chr.) doprowadził do rozproszenia pokoleń północnych, które nie zdołały odtworzyć w przyszłości Królestwa Północnego<sup>1</sup>. W tej sytuacji upadek Judy również mógł doprowadzić do kresu nie tylko państwowość Izraela, lecz również jego ludu. Faktycznie pozostawieni samemu sobie zesłańcy (*gola*) nie mieli dość mocy, by sprostać wymogom czasu, zwłaszcza że uparcie pozostawali ludem buntowniczym (por. Ez 2,3), a więc sprzeciwiającym się porządkowi ustanowionym w Izraelu na podstawie prawa Mojżeszowego, które nadało (w przeszłości) całą specyfikę społeczności ludu przymierza. Pod tym względem Izrael różnił się w istotny sposób od wszystkich innych narodów na ziemi.

Wiedzę na temat pierwszych lat życia społeczności Izraela w Babilonii (*gola*) czerpiemy przede wszystkim z Księgi Ezechiela (w mniejszym stopniu z Księgi Jeremiasza oraz innych pism). Prorok nie relacjonuje jednak szczegółów dotyczących organizacji społeczności zesłańców, swoją uwagę koncentruje bowiem na postanowieniu i interwencji Jahwe w obliczu dokonującego się gwałtownego

<sup>1</sup> Zniszczenia i wysiedlenia były zgodne z asyryjską ideologią kary ponoszonej za dopuszczenie się zdrady i oporu przeciw bóstwu Aszuruowi; Liverani, *Nie tylko Biblia*, 165.

procesu zmian w łonie Izraela. Ezechiel<sup>2</sup>, syn kapłana Buziego (Ez 1,3), był jednym z zesłańców i dzielił z rodakami wszystkie rozterki, niepewności, obawy oraz nadzieje na zmianę okrutnego losu przesiedleńców. Prorok nie zajmuje się jednak w Księdze swoimi przeżyciami, wprost przeciwnie, narzuca zasłonę na osobiste doznania, jakby nie chcąc tracić czasu na zbędne tematy, zwłaszcza w obliczu naglącej potrzeby właściwego zrozumienia zachodzących zmian w narodzie, a więc tego wszystkiego, co się wówczas dokonywało, a co pozostawało niezrozumiałe w Izraelu. Jediną osobą władną do tego, by wyjaśnić zachodzące w narodzie procesy stał się powołany na proroka Ezechiel. W jego Księdze został przekazany zamysł, osąd i postanowienie Jahwe. Cała jej treść daje właściwą ocenę przeszłości i terażniejszości Izraela, przy równoczesnym naświetleniu przyszłości. W nauczaniu proroka wszystkie te trzy aspekty czasu historycznego są istotne, jednak jego ujęcie nie jest kronikarskie, lecz profetyczne.

## 1. CZAS TERAŹNIEJSZY IZRAELA (WYGNANIE)

Ezechiel swoje specyficzne zainteresowanie czasem ukazuje już w pierwszym zdaniu Księgi: „I stało się trzydziestego roku w czwartym (miesiącu), w piątym (dniu) miesiąca, a Ja (byłem) pośrodku wygnańców nad rzeką Kebar – otworzy się niebiosy i widziałem wizje Boże” (Ez 1,1)<sup>3</sup>. Ezechiel wskazał na rok trzydziesty jako pierwszy czasowy punkt odniesienia swego orędzia. Nie precyzuje jednak, do jakiego wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat nawiązuje. Było ono jednak dla proroka bardzo istotne i budowało jego świadomość znaczenia czasu, który prze-

<sup>2</sup> Imię to nadali rodzice proroka, co świadczy o ich zawierzeniu Jahwe; por. Block, *The Book of Ezekiel*, I, 88.

<sup>3</sup> Od w. 2 Ezechiel wprowadza chronologię „królewską”: piąty dzień, czwartego miesiąca, piątego roku od uprowadzenia Jojakina.

żywał, przebywając pośród zesłańców. Uczeni usiłują odsłonić to tajemnicze wydarzenie (sprzed trzydziestu laty), odwołując się do różnorodnych hipotez, które jednak nie rozwiązują ostatecznie problemu. Wydaje się, że Ezechiel ma tu na myśli trzydziesty rok swego życia<sup>4</sup>. Był to wiek, który uchodził za czas osiągnięcia pełnej dojrzałości przez mężczyznę zdolnego do przejęcia odpowiedzialności w życiu społecznym i religijnym (w tym wieku kapłan przyjmował konsekrację). Wspomniane zatem lata byłyby swoistym przedstawieniem się Ezechiela jako męża dojrzałego, przebywającego pośród swych rodaków na wygnaniu nad rzeką Kebar. Znamienne jest to, że prorok nie przedstawia się na początku z imienia (czyni to dopiero w w. 3), w przeciwieństwie do swoich dwóch wielkich poprzedników (por. Iz 1,1; Jr 1,1). W ten sposób prorok dał wyraźny sygnał czytelnikom, że jego osoba (prywatność) będzie niemal całkowicie ukryta, a wyeksponowane zostanie działanie Jahwe dokonujące się w czasie. Zatem na początku Księgi Ezechiel podaje „uzasadnienie” swoich narodzin (przed trzydziestu laty), które niejako zaistniały po to, by Jahwe mógł się mu objawić nad rzeką Kebar dla dobra Izraela. „W trzydziestym roku” miał miejsce zwrotny moment zarówno w jego życiu, jak i w dziejach narodu, z akcentem położonym na dzieje narodu, stąd prorok nie będzie już nawiązywał do „roku trzydziestego”, lecz skoncentruje się na chronologii królewskiej: „W piątym (dniu) miesiąca tego, roku piątego (od) uprowadzenia króla Jojakina” (w. 2). Tym razem punktem odniesienia są tragiczne wydarzenia opanowania Jerozolimy przez Nabuchodonozora i uprowadzenia jej najznamienitszych mieszkańców na czele z królem Jojakinem. Odtąd prorok pozostanie wierny tej chronologii<sup>5</sup>, która będzie stosowana w wielu

<sup>4</sup> Por. Miller, „The Thirtieth Year of Ezekiel”, 499–503; Nobile, *Saggi su Ezechiele*, 35–36.

<sup>5</sup> W. Zimmerli podaje dwanaście oryginalnych dat obecnych w tekście:  
1. Piąty dzień czwartego miesiąca trzydziestego roku, czyli od deportacji

tekstach, tym samym głoszone wyrocznie stają się istotnym „wydarzeniem” w dziejach zesłańców w okresie od 31 lipca 593 r. do 26 kwietnia 571 r. Były to lata czasu prorockiego, podczas których dokonywała się wewnętrzna przemiana Izraela na podstawie posługi Ezechiela działającego w autorytecie i mocy Jahwe. Dzięki tej aktywności czas pobytu zesłańców w Babilonii nie był mierzony lokalnym kalendarzem babilońskim (zgodnie z jego dniami świątecznymi oraz wydarzeniami o charakterze religijnym, politycznym czy społecznym). Ezechiel nie zwraca na ten „czas babiloński” żadnej uwagi. Jego „teraz” nie było naznaczone piętnem obcego panowania, lecz otwartych niebios i percepcji wizji Bożej (w. 1). Otrzymana wizja miała swego docelowego adresata, którym był Izrael przebywający nad rzeką Kebar. To zesłańcy byli faktycznymi odbiorcami przesłania, które jawiło się Ezechielowi w formie dynamicznego obrazu obecności chwały Jahwe (Ez 1,4-28)<sup>6</sup>. Podczas otrzymanej wizji prorok jakby przekroczył czas ziemski i wkroczył w rzeczywistość pozostającą poza jego wymiarami i ograniczeniami. Zmienność, która jest szczególną cechą doczesności, w niczym nie

Jojakina (1,1,2) oraz po siódmym dniu (3,16), 2. Piąty dzień szóstego miesiąca, szóstego roku (8,1), 3. Dziesiąty dzień piątego miesiąca siódmego roku (20,1), 4. Pierwszy dzień? miesiąca, jedenastego roku (26,1), 5. Dwunasty miesiąc dziesiątego miesiąca dziesiątego roku (29,1), 6. Pierwszy dzień pierwszego miesiąca dwudziestego siódmego roku (29,17), 7. Siódmy dzień pierwszego miesiąca jedenastego roku (30,20), 8. Pierwszy dzień trzeciego miesiąca jedenastego roku (31,1), 9. Pierwszy dzień dwunastego miesiąca jedenastego roku (32,1), 10. Piętnasty dzień? miesiąca dwunastego roku (32,17), 11. Piąty dzień dziesiątego miesiąca jedenastego roku „po naszym zesłaniu” (33,21), 12. Początek roku, dziesiątego dnia miesiąca (= początek miesiąca roku kultycznego) w dwudziestym piątym roku „naszego wygnania”; ten rok jest następnie określany jako czternasty rok po upadku miasta (40,1); por. Zimmerli, *Ezekiel 1*, 9.

<sup>6</sup> W Ez 1,28 pierwszy raz w Księdze Ezechiela pojawia się motyw chwały Jahwe, który ma znaczenie centralne w całym orędziu; termin כְּבוֹד (*chwala*) jest wieloznaczny (ciężar, brzemień, bogactwa, renoma, chwała, zaszczyt, uznanie). Por. WSHP I, 432.

„ingerowała” w obliczu chwały Jahwe, opisanej przez proroka na podstawie otrzymanej wizji (Ez 1,4-28). Jawiący się obraz obfitował w różnorodne zjawiska, świadczące o dynamice życia całego otoczenia Jahwe, który sam jest źródłem wszelkiego życia. Cała sfera była jednak środowiskiem doskonale uporządkowanym, niedopuszczającym jakiegokolwiek nieczystości, a więc dysonansu istnienia, które zdominowało środowisko człowieka, a zwłaszcza lud przymierza. , Dzięki prawu i przymierzu łączących lud z Panem Izrael jako jedyny naród był powołany do stworzenia społeczności na wzór życia chwały Jahwe (poznanej przez Ezechiela).

Informacje chronologiczne, topograficzne i wizjonerskie (ww. 1-2) były wprowadzeniem do zasadniczego przesłania o aktywności Boga: „Stało się, (i) było słowo Jahwe do Ezechiela, syna Buziego, kapłana w ziemi Chaldei nad rzeką Kebar i była nad nim tam ręka Jahwe” (w. 3). Prorok rozpoczyna frazę od emfazy „Stało się” (הָיָה), która nawiązuje do początku w. 1, zaznaczając, że to, co było najważniejsze w życiu trzydziestoletniego Ezechiela, zostało wyrażone słowem Jahwe, skierowanym do niego w kontekście otwartych niebios, przy równoczesnej swoistej obecności całego zesłanego Izraela, przebywającego nad rzeką Kebar. W ten sposób historia narodu łączy się z metahistorią, czyli oddziaływaniem chwały Jahwe, dynamicznie obecnej pośród zesłańców. Wydarzenie, którego uczestnikiem stał się Ezechiel, nie można ująć wyłącznie w ramach czasowych, nie było ono wynikiem immanentnych procesów dokonujących się w środowisku babilońskim, lecz powstało na skutek procesu komunikacji zainicjowanej przez Jahwe, pozostającego w swej istocie poza czasem i przestrzenią. Objawienie się Jahwe Ezechielowi nie tylko gruntownie zmieniło dotychczasowe życie proroka, lecz stało się początkiem zmiany w całym Izraelu. W świetle Bożego działania, teraźniejszość zesłańców została naświetlona zarówno przypomnieniem o przeszłości

(por. zwłaszcza Ez 16; 20; 23)<sup>7</sup>, jak i wizją przyszłości (por. zwłaszcza Ez 40–48).

Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia staje się oczywistym rozumienie „czasu wygnania Izraela” jako zbawczego „czasu teraźniejszego”, dominującego w przesłaniu prorockim. Na jego treść w wybitny sposób wpływała inicjatywa Jahwe, która swoiście zdeterminowała rozwój wypadków dziejowych. W ujęciu prorockim współczesne mu wydarzenia nie były wyłącznie wynikiem decyzji podejmowanych przez wielkich tego świata, w tym Nabuchodonozora, lecz przede wszystkim realizacją zamysłu Pana. To właśnie dlatego Ezechiel na początku nie zajmuje się sytuacją społeczno-polityczną panującą w Babilonii (środowisko zesłania), lecz obecnością chwały Jahwe, która miała decydujący wpływ na dzieje nie tylko Izraela, lecz również wszystkich narodów.

Nowa odsłona „czasu teraźniejszego” została sformułowana złożeniem: „słowo Jahwe do Ezechiela” (Ez 1,3a). Jahwe komunikuje się swoim słowem z Ezechielem, a poprzez proroka z całym Izraelem (zwłaszcza z zesłańcami). Na ten ciąg komunikacji wskazuje tekst Ez 2,3a: „Ja posyłam cię do synów Izraela, do narodu buntowników”<sup>8</sup>. Adresaci zostali jednoznacznie nazwani buntownikami, tymi którzy zbuntowali się przeciwko Jahwe. Dotyczyło to zarówno pokolenia czasu teraźniejszego, jak i przodków. Taki stan trwał w Babilonii „aż do dnia tego” (w. 3c). Ezechiel niezwykle precyzyjnie określił kondycję dwóch środowisk: Jahwe i Izraela. Pierwsze środowisko (metahistoria) było czymś

<sup>7</sup> W. Chrostowski prezentuje propozycje struktury tych rozdziałów, ich tło krytyczno-literackie oraz tradycje historyczne zawarte w orędziu, które ukazują syntezę dziejów Izraela (Ez 16; 20; 23), do tego wskazuje na dodatki i interpolacje w zawarte w tekstach; por. Chrostowski, *Prorok wobec dziejów*, 33–64.

<sup>8</sup> Rdzeń מרד (*buntować się*) występuje w w. 3 dwukrotnie, tym samym podkreślona zostaje faktyczna kondycja ludu, który zerwał więzi z Jahwe; por. Jasiński, *Księga Proroka Ezechiela. Nowy Komentarz. Ez 1-5*, 118.



trwałym i doskonale uporządkowanym, natomiast drugie pograżyło się w chaosie, tracąc moc życia i istnienia. Ten tragiczny stan konstituował „czas terażniejszy” ludu pozostającego poza Jahwe. Zadaniem proroka było uświadomienie Izraelowi jego faktycznej kondycji. Lud pozostawał w dużej swojej części pod wpływem mów fałszywych proroków i wróżbitek, z którymi Ezechiel musiał się rozprawić (por. Ez 13,1–14,11). Jahwe odsłania prawdę o zamysłach i dążeniach ludu (przywódców) stąd poucza Ezechiela: „Synu człowieczy, mężowie ci wywyższyli bożki swe w sercach swych oraz sposobność grzechu swego umieścili przed obliczami swymi, czy mam pozwolić by szukali Mnie?” (Ez 14,3). Próba komunikacji *gola* z Jahwe poprzez proroka okazała się fiaskiem. Serce ludu zostało opanowane przez obce bożki, które były wymysłem ludzkim, a ich czciciele kroczyli drogą zagłady i śmierci. Taki był „czas terażniejszy” Izraela, do którego został posłany Ezechiel. Zaistniał całkowity rozdział pomiędzy dążeniami Jahwe, a oczekiwaniami ludu. Pośrodku tych dwóch skrajności znalazł się Ezechiel jako wysłannik Pana. Jego zadaniem było przypomnienie zobowiązań wynikających z prawa i przymierza Jahwe. Izrael, jako naród buntowników, utracił jednak zdolność poszukiwania Pana, w tej dziedzinie okazał się bowiem całkowicie niekompetentny i skazany na błędzenie. W jego łonie powstał jednak prorok, który był zdolny do nadania nowej treści „czasu terażniejszego”. Jak każdy prorok Jahwe, jego wkroczenie oznaczało załamanie się dotychczasowego porządku kształtowanego w sposób immanentny przez społeczność ludu. Był on rzecznikiem Jahwe, a jego właściwą dyspozycją wewnętrzną do wypełnienia tej funkcji stał się znak spożycia zwoju księgi (Ez 2,8–3,3)<sup>9</sup>. W ten sposób Ezechiel przestał oceniać lud według własnych kryteriów, które przyswoił sobie w przeszłości (pochodził z kręgów kapłańskich); odtąd prorok był

<sup>9</sup> Ezechiel stał się niejako księgą i odegrał pierwszorzędna rolę w tworzeniu się wczesnego judaizmu oraz systemu teologicznego; por. Jasiński, *Księga Proroka Ezechiela. Nowy Komentarz. Ez 1-5*, 304.

całkowicie uległy pouczeniom otrzymanym od Pana. Oznaczało to równocześnie powstanie napięcia pomiędzy aktywnością Ezechiela, a jego rodakami (*gola*). Początek nastania nowego czasu we wzajemnych odniesieniach został ukazany w serii czynów symbolicznych, wykonanych przez Ezechiela wraz z ich interpretacją (Ez 3,22–5,17)<sup>10</sup>. Przesłanie wynikające z tej prezentacji jest wielowątkowe i wpisuje się w całość orędzia Księgi. Czyny stały się wyraźnym znakiem nastania „egzystencjalnej inności”, w pewnym sensie obecnej już w narodzie, a zwiastowanej przez proroka<sup>11</sup>. Mowa „czynów symbolicznych” była zrozumiała dla odbiorców, którzy już znali ten sposób komunikacji dzięki Jeremiaszowi oraz innym mężom Bożym. W przesłaniu Ezechiela otrzymują one swoją nową wewnętrzną dynamikę, zharmonizowaną z pierwocinami misji wykonywanej przez niego w wymiarze prorocko-pastoralnym. Wszystko to dokonywało się właśnie w „czasie terazniejszym”, pośród zesłańców w Babilonii.

Ezechiel stał się znakiem i prorokiem danym Izraelowi (por. Ez 2,5; 4,3; 12,6.11; 24,24.27; 33,33)<sup>12</sup>. Prorok wezwany został w pierwszym rządzie do aktywności werbalnej, choć milczenie Ezechiela stało się jakby jej zaprzeczeniem: „A język twój przykleję do podniebienia twego i będziesz niemy, i nie będziesz dla nich mężem napominającym, ponieważ (są) domem buntowniczym oni” (Ez 3,26). Słowa Jahwe brzmią jak wyrok wydany na Izrael: gdy prorok milknie budzą się demony zła. Lud buntowniczy nie usłuchał Pana, który w przeszłości przemawiał do niego przez wielu proroków. Tymczasem zło zostało utrwalone w Izraelu

<sup>10</sup> Na temat roli czynów symbolicznych opisywanych w Starym Testamencie zob. Tomiak, „Symbol i czynności symboliczne w Starym Testamencie”, 13–20.

<sup>11</sup> Wykonane czynności sprawiają, że ich treść uobecnia się już w rzeczywistości (*in actu*), co w swojej pracy wykazał Friebel, *Jeremiah's and Ezekiel's Sign-Acts*.

<sup>12</sup> Prorok jako  $\text{נָבִיא}$  był znakiem osobowym i dynamicznym, a zarazem niezwykle elastycznym, ekspresja proroka stała się środkiem przekazu orędzia; por. Block, *The Book of Ezekiel*, I, 371.

i dokonało całkowitej destrukcji narodu, lud został pozbawiony umiejętności słuchania i przyjęcia słowa Jahwe (por. Ez 24,15nn). Pomimo zaistnienia takiego stanu (zgodnie z wymową Ez 2,3) Ezechiel został posłany właśnie do tego ludu. Do zesłańców będą skierowane liczne wyrocznie<sup>13</sup> wygłoszone przeciw górom Izraela (Ez 6,1-14) oraz ziemi Izraela (Ez 7,1-27), będą też zapowiedzi niechybnego wygania (Ez 12,1-20) oraz mowy przeciwko fałszywym prorokom i ich przekonaniom (Ez 12,21-14,11). Jerozolima będzie osądzona (Ez 14,12-23; por. 21,6-22) wraz z jej władcą (Ez 17,11-19,14). Stan Izraela (*gola*) był tragiczny pomimo pierwszego zesłania, którego świadkiem był zarówno Ezechiel, jak i cała społeczność uprowadzonych. Znakiem katastrofalnego charakteru „czasu teraźniejszego” stał się Ezechiel, który przykładowo fakt śmierci swojej żony włącza w nurt głównego przepowiadania, co czyni zgodnie z poleceniem Jahwe. Jego traumatyczne doświadczenie rodzinne otrzymało nowy wyraz, w postaci zakazu obchodzenia zewnętrznej żałoby po utracie najbliższej osoby: „Oto Ja zabieram od ciebie przedmiot pożądania oczu twoich w nagłej śmierci, i nie lamentuj, i nie płacz, i nie nadejdzie ła twoja” (Ez 24,16)<sup>14</sup>. Powstrzymanie się od okazywania smutku z powodu śmierci żony było przeciwne podstawowym obowiązkom żałobników. Zachowanie Ezechiela stało się zatem znakiem przerażającej sytuacji, w jakiej znajdował się Izrael, który zmierzał do ostatecznej klęski. Fakt upadku nie miał być już sposobnością do okazywania jakiegokolwiek żalu, na który lud buntowników faktycznie już nie zasługiwał.

Po prezentacji aktualnej kondycji życiowej Izraela, prorok przywołuje dwa fakty pozwalające zrozumieć dotychczasowe wypowiedzi. Pierwszy z nich to przybycie uciekiniera

<sup>13</sup> Tekst wyroczni w Księdze wyróżniony jest użyciem formuły „wyrocznia Jahwe”; por. Mayfield, *Literary Structure and Setting In Ezekiel*, 121.

<sup>14</sup> W tym wersecie nie ma wprost mowy o żonie; teoretycznie mogłoby chodzić również o inną osobę bliską prorokowi; por. Greenberg, *Ezekiel 21-37*, 155.

z Jerozolimy po zniszczeniu miasta, a drugi – odzyskanie mowy przez proroka (Ez 24,26-27). Ostateczna klęska Jerozolimy doprowadziła do całkowitego usunięcia fałszu, którego dotychczas była ośrodkiem. Samo „zniknięcie” Jerozolimy nie skłoniło jednak do nawrócenia uratowanych z klęski (powtórzyła się sytuacja pierwszej deportacji). Tymczasem wypełniły się prorockie zapowiedzi zagłady Izraela oraz sądu nad narodem. W tym przerażającym czasie, głos odzyskuje Ezechiel, którego słowa nabierają nowego znaczenia w obliczu dokonujących się zmian. Dla ludu prorok staje się stróżem prawa Jahwe i nauczycielem pośród zesłańców (por. Ez 3,16-21; 33,1-9)<sup>15</sup>. Izrael otrzymał zatem czas zbawienia, a z nim możliwość pełnego odsunięcia się od obcych ludów i równoczesnego zbliżenia się do Jahwe.

W czasie przełomowych zmian naród nie pozostawał osamotniony, został wsparty bowiem przez Pana i Jego proroka. Zesłańcy potrzebowali szczególnego wzmocnienia oraz zrozumienia swej przeszłości. Naród przymierza od dawna zamieszkujący Jerozolimę i całą ziemię obiecaną, przez długie stulecia naśladował sąsiadów, którzy ukształtowali jego „złą” naturę. W obliczu nadchodzących zmian te wszystkie fałszywe źródła inspiracji (nieprawości) miały wkrótce całkowicie zniknąć. W tym celu prorok poświęca baczną uwagę wszystkim sąsiadom Izraela: Ammonitom, Moabitom, Edomitom, Filistynom, Fenicjanom (Tyr i Sydon) oraz Egipcjanom (Ez 25–32). Była to pełna reprezentacja ludów, z którymi graniczył lud przymierza. W tym kontekście zostały wygłoszone mowy przeciwko obcym narodom, poczynwszy od czasu oblężenia Jerozolimy (587 r. przed Chr.), a na schyłkowym okresie misji Ezechiela skończywszy (571 r. przed Chr.; por. Ez 29,17). W perspektywie widzenia Ezechiela cały ten okres był „czasem terażniejszym”, w którym sąsiedzi Izraela sycili się klęską Jerozolimy:

<sup>15</sup> Prorok ponosił osobistą odpowiedzialność za los słowa Jahwe (głoszenie, ostrzeżenie), natomiast słuchacze byli odpowiedzialni za jego przyjęcie (odpowiedzialność osobista); por. Homerski, *Księga Ezechiela*, 72.

„Ha! Rozbita (jest) brama narodów; zwróciła się do mnie, napelnę się, (ona zaś) jest zdewastowana” (Ez 26,2). Taki obraz ziemi Izraela rysował się z punktu widzenia obcych. Dla nich był to czas zagłady ludu i jego ziemi. Otwierały się tym samym nowe możliwości dla sąsiadów, którzy na spustoszonych terenach mogli tworzyć własną infrastrukturę polityczno-gospodarczą. Taką zmianą był zainteresowany zwłaszcza Tyr, utrzymujący kontakty handlowe z Arabią. Na drodze realizacji planów ekspansji stała w przeszłości Jerozolima (np. król Salomon osiągał ogromne zyski z pośrednictwa w handlu), która przejmowała część dochodów. Dla Fenicjan taki pośrednik nie był potrzebny, stąd jego zniknięcie dawało nowy oddech w rozwoju gospodarczym morskiej metropolii<sup>16</sup>. Podobnie na Jerozolimę patrzyli wszyscy sąsiedzi Izraela, którzy choć wielokrotnie z nim się sprzymierzali przeciwko obcym potęgom (Asyrii, Babilonii), nigdy nie byli jednak wiarygodnymi sojusznikami. Tymczasem naród przymierza łudząc się, że tak jest, zawierał przymierza z faktycznymi wrogami, którzy uśmiercali jego relację z Jahwe. Dopóki sąsiedzi pozostawali aktywni, dopóty Izrael był zagrożony, ten tragiczny obraz „czasu terazniejszego” miał ulec jednak radykalnej przemianie. Niebawem znikną wszyscy sąsiedzi Izraela, począwszy od Ammonitów (jego tereny staną się pastwiskiem dla wielbłądów; por. Ez 25,5), a na Egipcie skończywszy (faraon wraz z wojskiem będzie mieczem przebity; por. Ez 32,31). Ezechiel jednak nie tyle interesował się losem obcych ludów, co faktem zaprzestania ich oddziaływania na Izrael. Sąsiedzi ludu przymierza nie mogli być konkurencją dla Jahwe. Izrael został wyłączony spośród ludów, ten fakt nie zmieniła nawet apostazja narodu (bałwochwalstwo; por. Ez 8,2-18). Pan pozostawał wierny swoim wyborom, dał temu wyraz właśnie na podstawie misji Ezechiela, realizującego swe posłannictwo w „czasie

<sup>16</sup> Obok roli ekonomicznej, Jerozolima była przede wszystkim ośrodkiem religijnym, z którego rozchodziło się na zewnątrz słowo Jahwe, a w przyszłości Ewangelia (Dz 1,18); por. Hummel, *Ezekiel 21–48*, 811.

obecny”. Tymczasem dla zesłańców dokonujące się zmiany (w strukturze relacji z sąsiadami) były czymś całkowicie niezrozumiałym, co wynikało z tragicznego doświadczenia przeszłości. Izrael nigdy nie był samotną wyspą, lecz zawsze pozostawał w relacjach z sąsiednimi ludami, które przenikały również jego społeczność od wewnątrz.

Zwycięstwo Jahwe było podstawową prawdą zwiastowaną przez Ezechiela od początku Księgi. Dokonywało się ono właśnie w „czasie teraźniejszym”, a było symbolizowane ręką Jahwe, która spoczęła na proroku (Ez 1,3). Wszystkie wyrocznie, wizje oraz czynności symboliczne proroka zmierzały do ukazania tej prawdy. Prorok odnosząc się do wiarołomnych dziejów Jerozolimy zapowiada jej kres, a jednak nie pozostawia ludu bez nadziei: „I Ja ustanowię przymierze z tobą i poznasz, że Ja (jestem) Jahwe. Abyś pamiętała i zawstydziała się i by nie było już otwarcia ust oblicza twego z powodu twego wstydu, gdy przebaczę tobie wszystko, co uczyniłaś, wyrocznia Pana, Jahwe” (Ez 6,62-63). Po zdecydowanym osądzeniu i potępieniu postępowania Jerozolimy (ludu), całkowicie niespodziewanie pojawiają się słowa o nowym przymierzu oraz o przebaczeniu. Taka zmiana narracji to konsekwencja wierności Jahwe, który nie zapomniał o przymierzu, pomimo zerwania więzów przez Izrael. Nowe przymierze otrzyma atrybut trwałości, będzie ono bowiem wieczne (Ez 16,59-60). W ten sposób zostanie stworzone owe środowisko poznania Jahwe i uświęcenia Jego imienia. Taki był cel dążeń Pana oraz kierunek, w jakim miała podążać społeczność Izraela, prowadzona przez Ezechiela. Cały ten proces, rozpoczęty karaniem narodu (upadek Jerozolimy), zesłaniem, unicestwieniem obcych ludów i ich idei, osiągnie swój punkt docelowy w nowej rzeczywistości, czyli w zbawieniu Izraela. W praktyce oznaczało to przyłgnięcie ludu do Jahwe i połączenie się z Nim więzami wiecznego przymierza<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Przymierze angażujące obie strony nie zostało zachowane przez Izrael. Jego aktualną sytuację dobrze ilustruje obraz małżeństwa, na niewierność ludu odpowiada wierność Jahwe, która swój szczyt osiąga w zapo-

Taka przyszłość Izraela miała charakter nieodwołalny, co potwierdzało wypełnianie się prorockich zapowiedzi. Świadcstwem tej przemiany było życie samego Ezechiela, który stał się pierwszym uczestnikiem odnowionej rzeczywistości<sup>18</sup>. W proroku udział w niej rozciągał się na cały Izrael. W tej perspektywie „czas terażniejszy” ludu to nie tylko niewola babilońska, lecz nade wszystko świętowanie zwycięstwa Jahwe, który pokonał zarówno obce ludy, jak i zło w narodzie przymierza. Ta przemiana została zapowiedziana w prorockich słowach: „A złoczyńca, który odwróci się od wszelkiego grzechu swego, który popełniał i będzie strzegł wszystkich przepisów Moich i będzie czynił prawo i sprawiedliwość, na pewno będzie żył, nie umrze” (Ez 18,21). Proces transformacji dokonujący się w człowieku, nie realizuje się wyłącznie mocą jego osobistego wysiłku, lecz nade wszystko dzięki obecności Jahwe, który sprawia, że złoczyńca odwraca się od nieprawości i zwraca ku prawu, czyli ku samemu Panu.

Duchowy proces transformacji ludu Ezechiel ujmuje w kategorii nowego Wyjścia<sup>19</sup>. Temat ten podejmuje wielokrotnie, a w szczególności w tekście Ez 20,33-44, czyli na zakończenie prezentacji historii niewierności Izraela, opracowanej w konwencji Wyjścia, a więc dzieła Bożego realizowanego pomimo grzeszności ludu. Jahwe nigdy nie zrezygnował z panowania nad Izraelem, stąd w „czasie terażniejszym” składa ponowną obietnicę: „I wyprowadzę was z ludów i zgromadzę was z ziem, w których byliście rozproszeni, ręką mocną i ramieniem wyciągniętym i rozlaną zapalcząwością” (Ez 20,34). Stan rozproszenia Izraela był znakiem utraty jedyne go środowiska bezpiecznej egzystencji, czyli ziemi obietnicy. Moc Jahwe (ręka, ramię i zapalczą-

wiedzi, a następnie realizacji wiecznego przymierza; por. Jasiński, *Wzdług postanowienia wiecznego Boga*, 66.

<sup>18</sup> Dawniej były próby przypisania Ezechielowi stanów chorobowych (zawłaszcza na podstawie Ez 3-24), Klostermann, „Ezechiel”, 391-439.

<sup>19</sup> Temat Wyjścia to jeden z kluczy do rozumienia historii Izraela; Pikor, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem*, 169-170.

wość) odmieni ten naród, który nie tylko zostanie wyrwany z zależności od ludów (obcych), lecz wyprowadzony na pustynię narodów (Ez 20,35-38), zostanie w końcu wprowadzony do ziemi Izraela, którą Jahwe przysiągł dać przodkom (Ez 20,42). Nowy *exodus* będzie niejako lustrzanym odbiciem pierwszego wydarzenia, opisanego w dłuższym wywodzie (Ez 20,1-32). Faktycznie nie będzie to powrót do przeszłości, lecz zupełnie nowe wydarzenie, jedynie naświetlane wspomnieniami przeszłości, a zwłaszcza motywem ziemi ojców, która pozostała w pamięci zesłańców. Obraz nowej ziemi przedstawia prorok w ostatniej wizji (Ez 40-48), w której pojawiają się tradycyjne określenia, lecz bez użycia nazwy Jerozolimy. Nowe miasto nie będzie bowiem historyczną miejscowością, lecz nowym darem Bożym nazwanym: „Jahwe (jest) tam” (Ez 48,35).

Ezechiel wykonywał swoją misję w „czasie terażniejszym” wśród zesłańców. To właśnie w tym okresie dokonała się największa transformacja w dziejach Izraela. Znamionują ją dwa skrajne wydarzenia: opuszczenie świątyni przez chwałę Jahwe (Ez 11,22-23) oraz jej ponowne przybycie (Ez 43,2-4)<sup>20</sup>. To właśnie obecność Boga w swej chwale (lub jej brak) stał się kryterium rozpoznawania sytuacji, w jakiej znajdował się Izrael. Jerozolima na zawsze została pozbawiona chwały Jahwe (ujęcie Ezechiela), która będzie jednak na trwale obecna (na wieki) w nowej świątyni, w nowym mieście.

## 2. CZAS DAWNEGO IZRAELA

Zesłańcy, który próbowali ułożyć swoje życie w nowych warunkach, przynieśli ze sobą wspomnienie o Jahwe, Jerozolimie, Izraelu, świątyni oraz o swych bohaterach. Nie było to jednolite ujęcie, lecz opierało się na pochodzących

<sup>20</sup> Chwała Jahwe nie powraca (według Ezechiela) do Jerozolimy, lecz do nowego miasta, do nowej i doskonalszej świątyni; por. Jasiński, *Komentarz do Księgi Proroka Ezechiela. Rozdziały 40-48*, 95.



z różnych środowisk (kapłańskich, królewskich, prorockich, mądrościowych względnie z potocznych przekonań) tradycji przodków. Ta mozaika wspomnień rodziła różnorodne oczekiwania związane z aktualną sytuacją narodu przebywającego w Babilonii. W kontekście zawirowania duchowego zbawienie okazało się wystąpienie Ezechiela, który ukazał prawdziwy obraz dawnego Izraela<sup>21</sup>. Szczególnie dobitnie uczynił to w trzech dłuższych wypowiedziach (Ez 16; 20; 23). Spojrzenie w przeszłość było czymś nieodzownym dla budowania kształtu nowej przyszłości ludu. Ezechiel odwołuje się do dawnych dziejów, biorąc pod uwagę dwie zasadnicze wielkości: Jahwe oraz lud przymierza.

W tekście o dziejach porzuconego niemowlęcia (Jerozolimy) prorok, przywołując motyw rodziny (najważniejszej sprawy w społeczności Izraela), w panoramiczny sposób ukazuje relację: Jahwe – Izrael (Ez 16,1–63). Punktem wyjścia narracji była traumatyczna sytuacja szamocącej się we krwi nowonarodzonej dziewczynki (Ez 16,4–5). Wcześniej zostało powiedziane, że jej ojcem był Amorytą, a matką Chetytka (Ez 16,3)<sup>22</sup>. Były to ludy, które nie znały Jahwe, tymczasem poznanie to stało się udziałem Izraela, który w przeszłości zamieszkał również Jerozolimę (o pogańskich korzeniach). Jahwe w swym postępowaniu kierował się wyłącznie litością okazaną względem całkowicie bezbronnej Jerozolimy (porzuconego niemowlęcia): „A Ja przechodziłem obok ciebie i zobaczyłem cię szamocącą się w swej krwi, i powiedziałem do ciebie: We krwi swej – zyj!” (Ez 16,6)<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Jego spojrzenie na przeszłość Izraela jest przesycone myśleniem kapłańskim. Kapłańskie pochodzenie Ezechiela nie budzi żadnych wątpliwości, nie tylko z powodu prezentacji w Ez 1,3, lecz również na podstawie znajomości i zainteresowań świątynią, przepisów sakralnych i języka bliskiego Kodeksowi Świętości i Dokumentowi Kapłańskiemu; por. Zimmerli, *Ezekiel 1*, 16.

<sup>22</sup> Izrael postępował tak, jakby pochodził z Kanaanu lub innych ludów obcych; por. Homerski, *Księga Ezechiela*, 132.

<sup>23</sup> Brak litościwego spojrzenia otoczenia (w. 5) zostaje całkowicie zrekomensowany spojrzeniem Jahwe: „i zobaczyłem cię” (por. w. 8); por. Allen, *Ezekiel 1–19*, 237.

Prorok przywołuje obraz „wzruszonego przechodnia”; w ten sposób (antropomorficzny) został przedstawiony Jahwe, czyli Bóg obecny w narodzie od jego tragicznych początków. To Jahwe sprawia, że stan poniżenia i nadchodzącej (nieuchronnie) śmieci ulega radykalnej zmianie dzięki Jego łaskawości. Nowe oblicze narodu ukazał prorok w konwencji oblubieńczych relacji Jahwe z narodem. Dzięki otrzymanym darom Jerozolima stawała się coraz piękniejszą, sposobną do królowania niewiastą, której sława się rozchodziła między narodami (por. Ez 16,13–14). Ten stan doskonałości opierał się wyłącznie na darze Pana, wkrótce został on jednak wzgardzony, a Jerozolima zamieniła swoją chwałę, na cześć oddawaną bóstwom, stając się niewolnicą namiętności oraz przemocy obcych (Ez 16,15–58)<sup>24</sup>.

Prorok nie wspomina o żadnych chwalebnych czynach Jerozolimy (mieszkańcach), o jej świątyni, o kulcie, o dniach świątecznych i o Syjonie. Jego ujęcie dziejów miasta (narodu) jest na wskroś negatywne. Cały splendor piękna i bezpiecznego życia został zmarnowany, a powodem tego było odwrócenie się od Jahwe przy równoczesnym zaufaniu swojej piękności, która była przecież Jego darem, o czym jednak Jerozolima zapomniała (Ez 16,15)<sup>25</sup>. Odtąd dla Jerozolimy wszystko obce (niepochodzące z daru Jahwe) miało stać się obiektem pożądania. W rezultacie ściągnęła na siebie sąd Pana: „Będę sądził cię sądami o nierządnicach i rozlewających krew, i oddam cię krwi, gniewowi i zazdrości”

<sup>24</sup> Fragment ten zawiera następujące tematy: Jerozolima zamienia swoją chwałę na idole, ofiaruje idolom dzieci samego Jahwe i oddaje się każdemu przechodniowi (Ez 16,15–29), Jerozolima płaci za swoje bycie nierządnicą (Ez 16,30–34), Jahwe zapowiada osąd nierządnicy (Ez 16,35–42), Jerozolima podobna jest do swej matki oraz siostr (Ez 16,43–58); por. Hummel, *Ezekiel 1–12*, 460.

<sup>25</sup> W. 15 prezentuje sposób postępowania Jerozolimy, której podstawowym błędem było pomieszanie porządku zaufania; zamiast kierować się z pełną ufnością względem Jahwe, była zainteresowana tylko sobą, ze względu na otrzymane piękno; por. Block, *The Book of Ezekiel*, I, 488; Jasiński, *Komentarz do Księgi Proroka Ezechiela. Rozdziały 11–20*, 133.

(Ez 16,38). W ten sposób Jerozolima, która „wyszła z krwi” (uratowana przez Jahwe; w. 6), powróciła do krwi wyroku śmierci, będzie ukamienowana i poćwiartowana mieczem (w. 40). Jej los będzie taki sam, jak los przodków Amorytów i Chetytów, została wzgardzona pierwotna litościwa interwencja Jahwe, a „na mieście” spełniło się dawne przysłowie: „Jaka matka, taka córka” (w. 44b). To podobieństwo rozciąga Ezechiel również na rodzeństwo Jerozolimy – Samarię i Sodomę – których nieczne czyny usprawiedliwiała (Ez 16,46–52). Samaria była wspomnieniem grzechu secesji, która nastąpiła po śmierci Salomona (ok. 941 r. przed Chr.). Miasto założył Omrii w IX w. przed Chr. Nadało ono nazwę całej krainie, stanowiącej istotną część Królestwa Północnego. W ocenie Ezechiela Samaria nawet w połowie nie grzeszyła<sup>26</sup>, tak jak czyniła to Jerozolima, która okazała się być gorszą siostrą (Ez 16,51). Taka ocena była szczególnie bolesna dla zesłańców, którzy szczylic się Jerozolimą, miastem Dawida. Jego dynastia panowała aż do upadku stolicy, w przeciwieństwie do Samarii rządzonej przez różne rody lub pojedynczych uzurpatorów, oddających się zwyrodniałemu bałwochwalstwu (zwłaszcza w czasach Achaba). Tymczasem Sodomą, która faktycznie nie miała żadnych wspólnych korzeni z Jerozolimą, była synonimem miasta ogarnionego pychą, przekonanego o swej sile oraz o stanie niezmaconego spokoju (pomimo grzeszności), co w końcu doprowadziło ją do zagłady (Ez 16,49). Pomimo tak wielkich występków siostr (Samarii i Sodomy), nie dopuściły się one większych nieprawości niż Jerozolima. Żadna z nich nie cieszyła się taką bliskością Jahwe, jak było to udziałem miasta Dawida, w którym znajdowała się świątynia Jahwe.

Tragiczna historia Jerozolimy została przez Ezechiela przedstawiona zesłańcom (*gola*). Musieli sobie uświadomić

<sup>26</sup> Samaria została jednak ukarana przez Jahwe wcześniej od Jerozolimy; jej zniszczenia i wysiedlenia znajdowały również uzasadnienie w asyryjskiej ideologii, jako kary za popelnienie zdrady i opór przeciw bóstwu Aszurowi. Zob. Liverani, *Nie tylko Biblia*, 165.

dramatyczny stan, w jakim się znaleźli. Pierwotna łaska-wość, która na nowo stworzyła Jerozolimę<sup>27</sup>, została odrzucona. Brak wdzięczności oraz pełnego zawierzenia Jahwe doprowadziły do całkowitej degeneracji mieszkańców miasta. Utracili oni piękno i wspaniałość darów Pana i zamienili je na cześć oddawaną idolom, w różnych formach, często bezrefleksyjnie, kierując się wyłącznie nienasyconymi namiętnościami. Taki był „czas starego Izraela”. Był to czas pozbawiony tego wszystkiego, co szlachetne i wzniosłe, a więc: wierności, miłości, zawierzenia, ufności i prawdziwej radości. Naród znalazł się w obliczu wyboru między dwoma złożonymi ofertami: pierwszej przez Jahwe oraz drugiej przez ludy ziemi. Podstępny charakter drugiej oferty został zdemaskowany już na początku tekstu: „Nie zlitowało się nad tobą oko, aby uczynić tobie jedną z tych (posług) przez współczucie względem ciebie; i wyrzucono ciebie na otwarte pole w obrzydzeniu dla twego życia w dniu urodzenia twego” (Ez 16,5). Później, w dorosłym życiu Jerozolimy, nie zmienił się stosunek obcych do niej, a jednak to do nich się zwracała, porzucając tym samym Jahwe. Faktycznie był to akt samobójczy, przed którym nie pozwoliła się skutecznie przestrzec. Nasyciała się nieprawościami, które dokonały destrukcji jej piękna, a w końcu jej życia.

Przeszłość Jerozolimy (Izraela) okazała się jednym wielkim pasmem nieprawości i nie mogła być podstawą do jakiegokolwiek chluby, względnie tęsknoty za powrotem do dawnego sposobu życia. „Sprzymierzeńcy” (obce ludy) mieli wystąpić przeciwko niej i odsłonić całą prawdę o Jerozolimie. Historycznie dokonał tego Nabuchodonozor, który w rękach Jahwe stał się narzędziem wymierzania kary<sup>28</sup>. W ten sposób zakończył się „czas starego Izraela”.

<sup>27</sup> Opis współczucia Jahwe względem Jerozolimy jest zawarty w dwóch fragmentach: 1. okres dzieciństwa (ww. 6-7), 2. okres życia małżeńskiego (ww. 8-14); por. Hummel, *Ezekiel 1-12*, 466.

<sup>28</sup> Politycznym zamiarem Babilończyków nie było niszczenie miasta i Judy, lecz podporządkowanie sobie tego rejonu, leżącego na granicy

Ezechiel nie poprzestał jednak na tym jednym ujęciu okresu dziejów narodu (Ez 16) i w nowej formie podejmuje podobny temat, odwołując się tym razem do typologii Wyjścia (Ez 20,1-44)<sup>29</sup>. Jako podstawę obrał prorok sytuację Izraela w Egipcie (Ez 20,5). W stosunku do Ez 16 nowe podejście jest bardziej historyczne, jednak nie odwołuje się do samych początków ludu (epoki patriarchalnej), lecz do sytuacji egipskiej. Izrael został nazwany potomstwem domu Jakuba (Ez 20,5; por. 28,25; 37,25; 39,25)<sup>30</sup>; w ten pośredni sposób została przywołana epoka patriarchalna, czyli „prehistoria” Izraela. Przełomowym wydarzeniem w dziejach tego ludu był jego wybór, którego dokonał Jahwe. Wybór ten zaowocował poznaniem Pana i przyjęciem Jego błogosławieństwa. Odtąd potomkowie Jakuba nie żyli już w niewiedzy, jak inne ludy, lecz pozostawali w bliskości Jahwe, który był ich Bogiem. Podstawowym warunkiem tej relacji z Panem było odrzucenie bożków egipskich (w. 7). Natomiast Jahwe ze swej strony zobowiązał się do wyprowadzenia Izraela z ziemi egipskiej i wprowadzenia do ziemi opływającej w mleko i miód (w. 6). Zastosowany tu schemat (ww. 5-7) odpowiada tradycjom deuteronomistycznym i kapłańskim utrwalonym w Pięcioksięgu, z pominięciem jednak wzmianki o Mojżeszu, którego aktywność dominuje począwszy od Księgi Wyjścia. Ezechiel w miejsce tej centralnej postaci Wyjścia, umieszcza Izrael, który był faktycznym adresatem czynów Jahwe.

Tymczasem naród nie odpowiedział Jahwe zgodnie z Jego oczekiwaniami, lecz się zbuntował. Ten tragiczny stan

z Egiptem, który to kraj był głównym celem dążeń Nabuchodonozora; por. Saggs, *Wielkość i upadek Babilonii*, 133.

<sup>29</sup> Tekst Ez 20,1-44 prezentuje dwa Wyjścia: pierwszy *exodus* (Ez 20,1-32), drugi *exodus* (Ez 20,33-44); Pikor, *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem*, 161-175.

<sup>30</sup> Jakub cieszył się szczególnym błogosławieństwem Jahwe, co zaznacza prorok wzmianką o podniesionej ręce Jahwe (Ez 20,5); por. Rumianek, *Księga Ezechiela*, 178.

Izraela został opisany przez Ezechiela na podstawie dwóch nagannych postawy: brak posłuszeństwa Panu oraz trwanie przy bożkach egipskich. W rezultacie naród naraził się na gniew Jahwe i Jego zapalczliwość (w. 8). Ezechiel zatem ujawnia prawdę o tym, że Izrael był ludem buntowników od zarania swoich dziejów, a stan ten był utrwalany przez pokolenia, aż dotarł do epoki babilońskiej (Ez 2,3). Naród utracił tym samym swoją wiarygodność, stając się niezdolnym do bycia wyłączną własnością Jahwe. W obliczu tej nieprawości, postępowanie Pana było zupełnie inne, pomimo odstępstwa ludu, Pan dokonał jego wybawienia, wywodząc lud z Egiptu na pustynię. Nie dokonało się to jednak (w pierwszym rzędzie) dla jego zbawienia, lecz ze względu na imię Jahwe, by nie było ono znieważane pośród ludów (w. 9)<sup>31</sup>. Ezechiel w całej Księdze podkreśla istotę wyboru Izraela, ludu, który miał żyć w nowym środowisku, czyli w miejscu uświęcenia się imienia Jahwe. Było to pierwszorzędne zadanie, którego realizacja owocowała pełnią zbawienia ludu.

Pomiędzy pobytem Izraela w Egipcie a przybyciem do ziemi obiecanej, Ezechiel wyróżnia dwa okresy pustyni: pierwszego pokolenia ludu (ww. 10-17)<sup>32</sup> oraz drugiego (ww. 18-26). Nie był to czas harmonijnej relacji Izraela z Jahwe. Okres pustyni miał być czasem lepszego poznania Pana, a to na skutek otrzymanych od Jahwe przepisów, których przestrzeganie gwarantowało bezpieczeństwo Izraelowi. Podobnie skutkowało również zachowywanie szabatów (ww. 11-12). Odpowiedzią Izraela był jednak bunt na pustyni, odrzucenie praw Jahwe i ściągnięcie na siebie gniewu Pana. Powtórzyła się zatem sytuacja egipska, naród nie chciał poznać Jahwe i z uporem trwał w swoich grzechach, niepomyślnie otrzymanej łaski (uwolnienie z Egiptu) oraz obietnicy po-

<sup>31</sup> Znieważenie imienia Jahwe to profanacja, a nie tylko grzechy Izraela, było to fałszywe świadectwo o Nim, jakie składał Izrael pośród obcych narodów; por. Allen, *Ezekiel 20–48*, 11.

<sup>32</sup> W ww. 10–17 jest mowa o Jahwe zwracającym się do pokolenia Wyjścia; por. Sedlmeier, *Das Buch Ezechiel*, 284.

siadania dostatniej ziemi. Pomimo kolejnego zawodu, Jahwe nie odstąpił od swych planów, nie wyniszczył Izraela, lecz konsekwentnie prowadził lud do wyznaczonego celu (pięknej ziemi; por. ww. 15-17)<sup>33</sup>.

Drugie pokolenie pustyni uzyskało nową szansę rozwoju. Otrzymało pierwsze polecenie od Jahwe, a mianowicie nakaz odrzucenia grzesznego postępowania przodków, ich praw (występnych) oraz bałwochwalstwa (w. 18)<sup>34</sup>. Drugie polecenie miało już charakter pozytywny: nakaz postępowania według praw i przepisów Jahwe oraz przestrzegania szabatów (ww. 19-20). Kolejne pokolenie Izraela okazało się jednak ponownie ludem buntowników, również ściągnęło na siebie gniew Jahwe (w. 21), który w przyszłości miał doprowadzić do rozproszenia ludu (w. 4). W rezultacie Izrael wybrał drogę zguby i śmierci. Postępował według złych praw, które nie dawały życia (w. 25)<sup>35</sup>. Jahwe dopuścił do tego stanu, pieczętując tym samym los ludu buntowników, który nie skorzystał z trzech okazji do tego, by sięgnąć po pełnię życia (Egipt, pierwsze i drugie pokolenie pustyni)<sup>36</sup>.

Łaskawość Jahwe i jego wierność, doprowadziły jednak Izrael do ziemi obiecanej. Nie stała się ona jednak miejscem uświęcania imienia Pana, ponieważ na każdym wzniosłym pagórku i drzewie rozłożystym Izraelici składali ofiary bożkom (w. 28). Wszystkie grzechy swych przodków przeniósł naród do Babilonii. Nie korzystano z obecności Pana, lecz podstępnie radzono się Jahwe przez proroka (ww. 1.32).

<sup>33</sup> Chodzi tu o wyprowadzenie z Egiptu, które było dziełem rozpoznanym przez ludy, dokonało się bowiem „na ich oczach” (לְעֵינֵיהֶם); por. Pohlmann, *Der Prophet*, 305.

<sup>34</sup> Ezechiel nie odwołuje się tu do nauki Pięcioksięgu (brak w niej takiej informacji), lecz do prorockiej tradycji dotyczącej wezwania do nawrócenia; por. Greenberg, *Ezekiel 1–20*, 430

<sup>35</sup> Tekst Ez 20,25 przysparza licznych problemów interpretacyjnych; do tego zob. Sedlmeier, *Das Buch Ezechiel*, 287–290.

<sup>36</sup> Było to przyzwolenie Boga; Izrael przyjął zgonną dla siebie interpretację praw Jahwe, a tym samym doprowadził się do samoograniczenia w egzystencji; por. Homerski, *Księga Ezechiela*, 162.

To nowe ujęcie przeszłości Izraela przekazane zesłańcom (Ez 20), służyło przede wszystkim nowemu poznaniu Jahwe, Jego świętości, wierności, łaskawości, sprawiedliwości i skuteczności działania. W taki sposób lud miał oceniać przeszłość, z jednej strony były to dzieje niewierności Izraela, a z drugiej – konsekwentne działanie Pana, który zrealizował wszystkie swe postanowienia, pomimo buntowniczej natury ludu wybranego.

Na czas dawnego Izraela ponownie rzucił światło Ezechiel w obszernym tekście o dwóch siostrach Oholi i Oholibie (Ez 23,1-49)<sup>37</sup>. Tym samym prorok pozwolił narodowi spojrzeć na swoją przeszłość z nowej perspektywy, jako ludu buntowników, z podkreśleniem tragicznej sytuacji podziału narodu na dwie społeczności (Samaria i Jerozolima), niezasługujące na pochwałę i surowo ocenione z powodu swej grzeszności (Ez 23,5-21).

Podobnie do dziejów dwóch wydarzeń Wyjścia (Ez 20), również w nowej odsłonie dziejów dawnego Izraela punktem oniesienia stał się Egipt, tym razem jako miejsca przebywania dwóch sióstr (Ez 23,3) symbolizujących Samarię i Jerozolimę. Ich postępowanie nie różniło się niczym od siebie, od młodości oddawały się nierządowi, czyli uprawiały bałwochwalstwo, było to równoznaczne z całkowitym upodobnieniem się do stylu życia obcych ludów, chociaż miały całkowicie przynależeć do Jahwe, zwłaszcza że ten związek okazywał się owocny: „stały się dla Mnie, i zrodziły

<sup>37</sup> Tekst koncentruje się wokół tematu ukarania Oholiby (Jerozolimy):  
A (ww. 1-4) Historia dwóch występnych sióstr (od samego początku dziejów)  
B (ww. 5-10) Dzieje Oholi  
C (ww. 11-21) Dzieje Oholiby  
D (ww. 22-27) Ukazanie Oholiby rękami jej kochanków  
C' (ww. 28-35) Upadek Oholiby  
B' (ww. 36-42) Grzeszność obu sióstr  
A' (ww. 43-49) Nieunikniony los zdeprawowanych sióstr.  
Por. Tidiman, *Le livre d'Ézéchiel*, 279.



synów i córki” (w. 4b; por. Ez 16,20)<sup>38</sup>. Ezechiel nawiązuje tu do oblubieńczych relacji Jahwe z Izraelem, podkreślając, że pomimo katastrofy secesji, Pan pozostał wierny całemu ludowi, którego dwie społeczności żyły we wzajemnej separacji, lecz nie zostały przez Jahwe odrzucone. Na dzieje dwóch siostr spogląda prorok z perspektywy swojej epoki, dlatego przypisuje pierwszeństwo Samarii przed Jerozolimą. Obie społeczności zmierzały do katastrofy, która wcześniej spotkała właśnie Samarię. Ten fakt stał się podstawą nazwania jej starszą siostrą (w. 4a).

Czas Oholi (ww. 5-10) naznaczony był serią występków, które ogniskowały się w praktyce zawierania grzesznych związków z obcymi, zwłaszcza z Asyryjczykami i ich bożkami (w. 5-7), była to kontynuacja procederu uprawianego już w Egipcie (w. 8). To grzeszne postępowanie zostało zatem utrwalone i doprowadziło do zagłady Samarii, co nastąpiło wówczas, gdy Jahwe wydał ją w ręce potężnej Asyrii (ww. 9-10). W ten sposób Ezechiel czyni aluzję do upadku Samarii w 722 r. przed Chr.

Czas Oholiby (ww. 11-21) był podobnie zdefiniowany grzesznością. Jego opisowi poświęca Ezechiel szczególną uwagę. Jerozolimę owładnęła większa żądza niż Samarię. Kierowała się zarówno ku Asyrii, Chaldei, jak i Babilończykom. Wchodziła w układy polityczne, które ją zniesławiały, podobnie jak naśladowanie obcych zwyczajów. W tych relacjach była niestała, jednych odrzucała (Babilończycy), a do drugich się zwracała (Egipcjanie). W ten sposób stała się najbardziej znaną grzesznicą w ówczesnym świecie (ww. 12-20). Jerozolima pielęgnowała te grzeszne skłonności już od swych egipskich początków (w. 21). W odpowiedzi Jahwe postanowił przyprowadzić do niej wszystkich kochanków, którzy będą ją sądzili według swych praw (ww. 22-24). Zostanie ogołocoła z wszelkich dóbr, co zrodzi

<sup>38</sup> Faktyczny status obu siostr był identyczny; por. Block, *The Book of Ezekiel*, I, 733.

w niej niechęć do wszystkich dawnych „kochanków”. Takie potratowanie Jeruzolimy będzie wyrazem karania Jahwe, którego gniew rozpalił się przeciwko niewiernemu miastu (ww. 24–27)<sup>39</sup>. Wspólnotę Jeruzolimy i Samarii symbolizował jeden kielich, z którego będzie piła również Oholiba. Kielich obnaży jej stan poniżenia (ww. 31-34). Przeszłość Jeruzolimy była jednym wielkim pasmem niewierności, który doprowadził ją do katastrofy, a źródłem tych nieszczęść było zapomnienie o Jahwe, czyli o konieczności uświęcenia Jego imienia oraz przestrzegania praw i nakazów, które jej nadał. Zachowanie Oholiby opisuje prorok obrazową formułą: „i rzuciłaś Mnie za plecy swoje” (w. 35b), oznaczało to całkowite odwrócenie się od Pana.

Jeruzolima okazała się nie tylko gorszą z sióstr, lecz również najgorszą ze wszystkich narodów. Czas Jeruzolimy nie był wykorzystany dla budowania dobra, lecz do całkowitego pograżania się w otchłań nieprawości, czego szczególnym przejawem było przeprowadzanie przez ogień swych dzieci, co czyniła wspólnie z Samarią (w. 37). Szczególnie złą sławą cieszyła się w tym względzie Dolina Gehenny<sup>40</sup> (por. Jr 7,31). Tam mieszkańcy Jeruzolimy nawiązywali bowiem do najbardziej ponurych zwyczajów swych sąsiadów, nie wahając się kłaść nawet świątyni Jahwe, wkraczając do niej po dokonaniu wielu potwornych przestępstw (ww. 38-39). Prorok, który od w. 36 prezentuje wyrok Jahwe na obie niegodne siostry, ocenia ich postawę. Zgodnie z konwencją tekstu, wskazuje na czyny rozpustne, które sprawiły, że stały się nierządnicami (w. 44). Siostry będą zatem sądzone prawem cudzołóżnic i przelewających krew (w. 45). Czas Jeruzolimy był więc naznaczony nierządem i morderstwami

<sup>39</sup> Wyrażenie „gniew Jahwe” to Ezechielowy motyw, przez który prorok wyraża myśl o mocy Jahwe działającego; por. Jasiński, *Księga Proroka Ezechiela. Nowy Komentarz. Ez 11-15*, 409.

<sup>40</sup> Hebrajskie: Ge-Hinnom (Dolina Hinnoma), to miejsce, w którym uprawianie kultu bałwochwalczego wyniszczył Jozjasz; por. Bosak, *Leksykon wszystkich miejsc biblijnych*, 346.

mi, było to całkowitym zaprzeczeniem jej powołania. Tym samym ściągnęła na siebie surowy sąd Jahwe, na mocy którego zostanie przykładowo ukarana, co w sposób obrazowy zostało przedstawione w formie przybycia sędziów (w. 45), zwołania zgromadzenia, wydania obu siostr (w. 46) oraz wykonania wyroku (w. 47). Osąd Jahwe doprowadził do kresu czas występku Jerozolimy i Samarii (ww. 48-49)<sup>41</sup>. W tekście nie ma motywów pozytywnych (zapowiedzi odnowy), które pojawiają się w poprzednich obszernych tekstach (Ez 16,60-63; 20,34-44). Ostrość osądu oraz koniec czasu Jerozolimy i Samarii (jaki wyłania się w całym tekście Ez 23), ukazują miarę nieprawości Izraela, która nie może być w jakikolwiek sposób usprawiedliwiona. W czynach (podzielonego) narodu Ezechiel nie dostrzegł żadnego pozytywnego działania, które mogłoby złagodzić drastyczność sądu. Zesłańcy otrzymali zatem obraz czasu dawnego Izraela. Czas ten obfitował wyłącznie w działania przestępcze, bez poszanowania prawa Jahwe i Jego szabatów<sup>42</sup>.

Potrójna prezentacja przeszłości ludu przymierza (Ez 16; 20; 23) jednoznacznie ujawniła dwa podstawowe fakty: 1. wielkość Jahwe, wartość Jego postanowienia, znaczenie wyboru Izraela na wyłączną własność Pana. Był to przywilej unikalny, a zarazem w pełni zobowiązujący. Celem tego działania Jahwe było uświęcenie swego imienia pośród Izraela; 2. niewierność ludu przymierza, który pomimo wyjątkowych darów, jakie otrzymał od Jahwe (dysponowały one naród do czynów wyjątkowych), pogrzyżył się w otchłani nieprawości, do jakiej niezdolne były nawet ludy obce. „Czas dawnego Izraela”, był czasem złym. Czas działania Jahwe był czasem łaskawości (okazał litość Jerozolimie; por.

<sup>41</sup> Zakończenie całego tekstu wskazuje przede wszystkim na rezultat interwencji Jahwe, który doprowadził do kresu zło panujące w ziemi Izraela; por. Renz, *The Rhetorical Function*, 197.

<sup>42</sup> Ezechiel zwraca szczególną uwagę na zachowanie szabat. Będzie to istotny element określający czas sprawowania kultu w nowej świątyni (por. Ez 46,1-7).

Ez 16,6) oraz wymierzania sprawiedliwości wraz z osądem i karaniem<sup>43</sup>. Działanie to jednak nie prowadziło do całkowitego unicestwienia Izraela, lecz do jego oczyszczenia, dokonanego na podstawie kolejnego *exodusu* (Ez 20,34–44) i odnowionego przymierza (Ez 16,62–63).

### 3. CZAS NOWEGO IZRAELA

Cała Księga Ezechiela zawiera przesłanie o nowym Izraelu. Jedyne ta perspektywa uzasadnia powołanie Ezechiela na proroka<sup>44</sup>, otrzymane wizje, wygłoszone wyrocznie i wykonane czynności symboliczne. „Czas dawnego Izraela” był dla narodu wielkim obciążeniem i rzutował na jego terażniejszość realizowaną w środowisku babilońskim (z odniesieniem się do sytuacji mieszkańców w Jerozolimie). Zesłańcy (*gola*) pomimo traumatycznych doświadczeń nie byli zdolni do jednoznacznie negatywnej oceny przeszłości, lecz kultywowali tradycje ojców, wzbogacone o nowe doświadczenia mezopotamskie. Prawdziwą nowością stał się dla nich Ezechiel, pierwszy nowy Izraelita, prorok Jahwe<sup>45</sup>. Nosił on już w sobie nowe życie, udzielone mu podczas pierwszej wizji, której był nie tylko obserwatorem, lecz również uczestnikiem (Ez 1,4–28). Po tej transformacji, wzbogaconej powołaniem na proroka (Ez 2,1–3,11), Ezechiel został przeniesiony do Tel-Abib, dlatego ponownie znalazł się pośród zesłańców (Ez 3,12–15)<sup>46</sup>. W ten sposób rozpoczął się czas nowego Izraela, który został otwarty na odległą przyszłość

<sup>43</sup> Teksty Ezechiela zawierają niezwykle kunszt i artyzm, a zarazem posiadają wielką wartość teologiczną; por. Chrostowski, *Prorok wobec dziejów*, 118.

<sup>44</sup> Nie pomniejsza to faktu, że Ezechiel został w pierwszym rzędzie skierowany do pełnienia misji pośród zesłańców (por. Ez 2–3).

<sup>45</sup> Ezechiel działający w Babilonii zadbał przede wszystkim o wewnętrzną odnowę Izraela; por. Block, „The God Ezekiel Wants Us to Meet”, 170–183.

<sup>46</sup> Fragment Ez 3,12–15 stanowi podsumowanie treści zawartych w Ez 1,1–3,11; por. Hummel, *Ezekiel 1–20*, 117.

sięgającą ku eschatologii. „Czas terazniejszy”, który determinował fizyczną obecność Ezechiela wśród rodaków, był równocześnie okresem jego harmonijnej relacji z Jahwe, której całkowicie brakowało Izraelowi niemalże od początków swych dziejów. Życie Ezechiela zostało jakościowo wzbogacone (powołanie na proroka), była to zapowiedź zmiany, jaka miała się dokonać w narodzie.

Szczególnie mocnym akcentem zapowiedzi inauguracji „czasu nowego Izraela” stała wizja suchych kości (Ez 37,1–14)<sup>47</sup>. Grzechy Izraela doprowadziły naród do unicestwienia, lud zamienił się w suche kości, które symbolizują stan nieistnienia (ww. 1–2). Nad doliną śmierci rozległ się jednak głos Jahwe, który całkowicie zmienił sytuację egzystencjalną Izraela. Pan znalazł w proroku partnera do rozmowy, dzięki temu wymiar dialogiczny relacji Boga z ludem został utrzymany. W obliczu suchych kości Jahwe stawia pytanie: „Czy ożyją kości te?”, na które prorok odpowiada: „Panie, Jahwe, Ty wiesz” (w. 3)<sup>48</sup>. Ten krótki dialog jest brzemienny w treść. Na początku Ezechiel otrzymał wizję, która z kolei przechodzi w rozmowę, a całość inicjatywy wydarzenia pochodzi od Jahwe. Prorok uświadamiał sobie własną niekompetencję w dokonującym się procesie, stąd jego odwołanie się do wiedzy Bożej. Ezechiel nie będzie twórcą czasu nowego Izraela, lecz uczestnikiem w dziele jego zaistnienia, w oparciu o realizowaną posługę prorocką.

Ezechiel otrzymał polecenie, by w imieniu Jahwe przemawiać do suchych kości, które otrzymały zdolność do słuchania (w. 4), co faktycznie oznaczało pełną uległość nie tylko kości, lecz całego stworzenia względem postanowienia Pana. Podobnie jak w opisie stworzenia człowieka (Rdz 2,7), również w dolinie kości mocą ożywiająca jest duch Jahwe: „Oto

<sup>47</sup> Perykopa Ez 37,1–14 w swej istocie zawiera orędzie o odrodzeniu się Izraela, ludu przymierza; por. Noblie, *Saggi su Ezechiele*, 43.

<sup>48</sup> Ezechiel niejako apeluje do Boga żywego, który sprawia, że w świecie stworzonym, pomimo panowania śmierci, wyłania się jednak życie; por. Ricoeur, *Wartownik nieuchronnego*, 246.

Ja wprowadzam w was ducha i ożywiecie” (w. 5b). W tym momencie zmienia się forma istnienia suchych kości, które otrzymują życie, co zostało plastycznie opisane w formie przyoblekania się kości w różne warstwy tworzące ciało ludzkie (ww. 6–8). Zastosowany przez Ezechiela obraz był bardzo sugestywny dla zesłańców, którzy otrzymali jasne przesłanie o cudzie życia udzielonym przez Jahwe nowemu Izraelowi. Naród nie będzie dziedziczył grzechów przeszłości, która w niczym nie będzie już go obciążać. „Czas starego Izraela” dobiegł kresu. Opis nowego dzieła Jahwe został wzmocniony drugim poleceniem Jahwe: „Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na zabitych tych a ożyją” (w. 9b). Cieleśna przemiana (ww. 6–7) była etapem do zyskania życia duchowego, które będzie realizacją obietnicy daru nowego serca i nowego ducha (Ez 36,26). O nowym Izraelu jest powiedziane, iż „ciała” jego ludu, po wstąpieniu weń ducha „ożyły i stanęły na nogach swoich, wojsko wielkie, bardzo wielkie” (w. 10b). Nie będzie już powtórki z przeszłości, gdy dawny Izrael nie walczył z przeciwnikami Jahwe, lecz im ulegał.

Uśmiercony Izrael powstał na nowo (ww. 11–13). Nie było to jednak wskrzeszenie dawnych bojowników, lecz stworzenie nowego Izraela, który, na znak wierności Jahwe i Jego obietnic, zachował jednak łączność z dawnymi pokoleniami. Nowy Izrael będzie cieszył się darem ducha Jahwe, będzie ludem żyjącym w przymierzu z Jahwe (Ez 36,15–28). Zapowiedź nowego przymierza stanowi punkt zwrotny prorockich zapowiedzi odnowy Izraela (Ez 36,24–28) i daje podstawę do zrozumienia wizji ożywienia kości (Ez 37,1–14). Teksty te wskazują na wewnętrzne odrodzenie Izraela, kiedy nastąpi „antropologiczny przełom” (F. Sedlmeier) Znakiem tego stanu była czynność symboliczna wykonana przez Ezechiela. Prorok, posłuszny poleceniu Jahwe, ujął dwa kawałki drewna, symbolizujące Judę i Józefa, a więc społeczności, które niegdyś się rozłączyły. Podobnie jak w obrazie rozproszonych, a następnie łączą-

cych się kości (Ez 37,7), również oddzielone pokolenia staną się jednością (symbol złączonych kawałków drewna). Czynność symboliczna wzbudziła zainteresowanie zesłańców, którzy postawili pytanie: „Czy nie objaśnisz nam, co to dla ciebie (znaczy)?” (w. 18b). Odpowiedź jest jednoznaczna, symboliczne czyny wskazują na dzieło Boga, który jest sprawcą jedności i pomyślności ludu (w. 19-20). Naród będzie przyprowadzony do ziemi obiecanej (ww. 21.25a), nastąpi kres podziałom, bałwochwalstwu i nieposłuszeństwu (ww. 22-23.24b). Znakiem tych zmian będzie panowanie króla Dawida, sługi Jahwe (ww. 22.24.25b). Celem całego procesu będzie stała obecność Jahwe pośród narodu w świątyni, w przymierzu pokoju i w uświęceniu ludu (ww. 26-28). Faktycznie to sam Jahwe będzie Pasterzem, zastępując złych przywódców ludu (Ez 34,1-32)<sup>49</sup>.

W końcu prorok przekazał jeszcze jedną wieść: nie tylko najbliżsi sąsiedzi Izraela mieli zniknąć, lecz również wszelkie obce moce, przybierające różnorodne formy oddziaływania. Ezechiel wyraził to przesłanie w postaci losu mitycznego Goga z kraju Magog (Ez 38,1–39,20)<sup>50</sup>. Dysponował on wielką koalicją: Meszek, Tubal, Paras, Kusz i Put (Ez 38,3–5). Uczeni usiłują zidentyfikować poszczególne ludy, jednak w przesłaniu prorockim chodzi o wskazanie na społeczności mieszkające w znacznej odległości od Izraela (w przeciwieństwie do wcześniej wymienionych ludów; por. Ez 25–32)<sup>51</sup>. Był to sposób Ezechiela, aby wskazać na ideę „krańców” ziemi, z których również groziło niebezpieczeń-

<sup>49</sup> Pasterska opieka Jahwe nad Izraelem została przez Ezechiela ukierunkowana w stronę eschatologicznych rozstrzygnięć.

<sup>50</sup> Jak stwierdza W. Pikor (*Rola ziemi*, 301): „Zapowiedź najazdu Goga <przy końcu dni> wskazuje na zupełnie nowy punkt odniesienia do dziejów Izraela. Ich wypełnienie dokona się w momencie unicestwienia przez Jahwe Goga /.../ Wyrocznia o Gogu wykracza poza czas historyczny, gdyż nie dokonano się jeszcze odrodzenie Izraela, które ma stanowić chronologicznie punkt odniesienia dla najazdu Goga”.

<sup>51</sup> Chodzi o tereny i ludy najbardziej oddalone od Tyru, położone na krańcach ówczesnego świata; por. Rumianek, *Księga Ezechiela*, 233.

stwo Izraelowi. Wszelkie knowania Goga okazały się kłeską dla niego samego, natrafił bowiem na przeciwnika w osobie Jahwe, broniącego swój lud. Los tego zwodziciela ludów okazał się tragiczny: „I stanie się w dniu tym, dam Gogowi miejsce tam, grób w Izraelu, Dolinę Abarim, na wschód od morza, i odgradza ona przechodzących; i pogrzebią tam Goga i całe mnóstwo jego, i nazwą (ją) Doliną Mnóstwa Goga” (Ez 39,11)<sup>52</sup>. Ziemia Izraela stanie się grobem dla Goga i jego koalicji. Będzie to faktyczne pogrzebanie wszelkiego zła, które w dawnych dziejach ludu przymierza rozprzestrzeniło się po całej ziemi ojców. Uniestwienie zła mogło się dokonać jedynie za przyczyną Jahwe. Będzie to dzieło kompletne, a zło się już nie odrodzi. Sygnałem zakończenia całego procesu będzie grób Goga, rozpoznawalny przez Izrael, stanie się to miejsce znakiem pełnego zwycięstwa Jahwe.

„Czas nowego Izraela” to owoc zwycięstwa Jahwe nad wszystkimi przeciwnikami (ludami obcymi oraz mocami duchowymi = Gog). Po dokonaniu tego dzieła lud przymierza otrzyma nowy status istnienia: „Teraz odmienię los Jakuba i ulituję się (nad) całym domem Izraela, i będę zazdrosny dla imienia świętego Mojego” (Ez 39,25). Izrael w przeszłości doprowadził swoją społeczność do katastrofy. Ten tragiczny stan nazywa prorok „losem Jakuba”. Naród nie miał w sobie żadnego potencjału, by zmienić swoją sytuację, pozbawił się bowiem więzów z Jahwe. Niewdzięczny Izrael spotkał się jednak z litością Pana, która dokonała zmian w  $\text{הַיּוֹם}$  (teraz), czyli w momencie zbawczym, wyznaczonym przez Pana ze względu na wierność swoim obietnicom. Owo „teraz” to faktyczny początek „czasu nowego Izraela”, w którym naród będzie szczególnie zatroskany o świętość imienia Jahwe, zgodnie ze swoim powołaniem. Zaowocuje to uniwersalną manifestacją i wzniosłością Jahwe: „Gdy

<sup>52</sup> Biorąc pod uwagę teren na wschód od Morza Martwego, Dolinę Abarim można lokalizować w Moabie, czyli na terenie przez pewien czas zależnym od Izraela; por. Homerski, *Księga Ezechiela*, 268.



sprowadzę ich z ludów i zgromadzę ich z ziem wrogów ich, i uświęcony będę w nich, przed oczami narodów licznych” (Ez 39,27). Ezechiel konsekwentnie powtarza motyw nowego *exodusu*, jako zbawczego wydarzenia dokonanego przez Pana. Obce narody staną się tego świadkiem, lecz nie będą miały już żadnego wpływu na kształtowanie się relacji Izraela do Jahwe, jak miało to miejsce w przeszłości. Również liczne ludy poznają, że Jahwe jest Bogiem (Ez 39,28)<sup>53</sup>.

„Czas nowego Izraela” będzie wypełnieniem postanowienia Jahwe, które było realizowane już w przeszłości, lecz z powodu zbuntowania ludu nie stało się jego udziałem. Kończąc relację o przemianie, jaka się dokonywała, Ezechiel odwołuje się do dzieła Jahwe: „I nie ukryję już oblicza Mojego przed nimi, skoro wylałem Ducha Mojego na dom Izraela, wyrocznia Pana, Jahwe” (Ez 39,29). Ten stan prorok przedstawia już jako coś istniejącego, Duch Jahwe został wylany. Faktycznie Ezechiel wskazuje na przyszłe wydarzenia, które opisuje w formie zaistniałej już rzeczywistości. Kontynuując ten sposób opisu dzieła Bożego, prorok przechodzi do relacji z ostatniej wizji, która podaje szczegóły na temat daru Jahwe dla Izraela (Ez 40–48).

Wizje tworzą ramy całej Księgi oraz stanowią punkt odniesienia do głoszonych wyroczni. Tematem centralnym opisów wizji jest motyw chwały Jahwe (Ez 1,28; 8,4; 9,3; 10,4.18.19; 11,22.23; 43,2.4.5; 44,4). Przywilejem Izraela stał się kontakt z chwałą Jahwe, który został utracony na skutek apostazji ludu. Czas nowego Izraela będzie wypełniony stałą obecnością Boga, zgodnie ze słowami proroka: „A chwała Jahwe weszła do świątyni drogą bramy, której oblicze (było skierowane na) drogę wschodnią. I podniósł mnie Duch, i wprowadził mnie do dziedzińca wewnętrznego, a oto nappełniła chwała Jahwe świątynię” (Ez 43,4–5). Peregrynacja chwały Jahwe ostatecznie zakończyła się na

<sup>53</sup> Narody miały poznać przede wszystkim moc Jahwe przewyższającą wszelkie ziemskie potęgi; por. Jasiński, *Komentarz do Księgi Proroka Ezechiela. Rozdziały 31–39*, 339.

nowej świątyni i w nowym mieście Pana. Zakończył się okres osierocenia ludu (pozbawienie obecności Jahwe; por. Ez 10–11)<sup>54</sup>. Odejście chwały Pana było czasowe, natomiast jej ponowne przybycie miało charakter ostateczny i trwałe (na wieki). Sam prorok był już ukształtowany przez tę nową rzeczywistość, poczynając od pierwszej wizji (Ez 1). Odtąd o całym życiu Ezechiela decydował już Jahwe, dysponując nim według swego uznania.

Prorok, przebywając na terenie nowej świątyni, był oprowadzany po niej przez męża Bożego, który dokonywał również pomiarów całego obiektu (Ez 40,3). Szczególną uwagę zwrócił na zewnętrzną bramę wschodnią, która stała się punktem granicznym pomiędzy *profanum* a *sacrum*. Prorok doznał przywileju wejścia do miejsca świętego przez tę bramę, która miała być wkrótce, po przejściu przez nią chwały Jahwe, zamknięta (Ez 44,1–3)<sup>55</sup>. Odtąd dla nawiedzających sanktuarium pozostały otwarte jedynie zewnętrzne bramy – południowa oraz północna. Zatem nikt z Izraela nie mógł przejść bramą wschodnią (zewnętrzną). Przywilej proroka rzuca jednak światło na wyjątkową pozycję całego Izraela. Niemal wszystkie czynności Ezechiela miały znaczenie symboliczne i wpisywały się w program odnowy ludu przymierza.

Prorocki pobyt na terenie nowej świątyni przynależy już do „czasu nowego Izraela”, który charakteryzuje się harmonią w relacji z Jahwe. Tę harmonię ujawniają doskonałe miary i kształty wszystkich obiektów nawiedzanych przez Ezechiela. W centrum całego kompleksu świątynnego znajdowała się budowla podzielona na trzy części, przy czym do

<sup>54</sup> Jahwe nie tylko przybędzie do nowej świątyni, lecz również na nowo zbierze lud i go uświęci; por. Sedlmeier, *Das Buch Ezechiel*, 161.

<sup>55</sup> Zamknięta zewnętrzna brama wschodnia była znakiem zaistnienia nowego porządku terenu świątynnego oraz relacji Jahwe do ludu, Pohl, *Das Verschlossene Tor*, 90–92

najgłębszego pomieszczenia – Świętego Świętych (*debir*) – prorok nie wszedł za przewodnikiem (Ez 41,3–4)<sup>56</sup>.

Prorok, będąc kapłanem, zwraca baczną uwagę na rolę świątyni oraz uprawianego w niej kultu. Świątynia przestała być tylko podnóżkiem stóp Jahwe, lecz stała się Jego tronem, tu zamieszkać miał Pan na wieki, pośród synów Izraela. Naród nie będzie już plamił Jego imienia ani popełniał odrażających czynów (por. Ez 43,7)<sup>57</sup>. Życie Izraela skoncentruje się wokół służby Panu, co zostało zobrazowane w tradycyjnej koncepcji ołtarza całopaleń stojącego przed główną budowlą na dziedzińcu wewnętrznym. Jego kształty przypominały babiloński ziggurat. Na szczycie ołtarza znajdowało się palenisko, a każdy z jego czterech boków kończył się skierowanym ku górze rogiem (Ez 43,13-17). Konsekracja tego obiektu zainaugurowała nowy kult, do którego posługi przeznaczeni zostali lewici i kapłani (Ez 44,10-31). Ezechiel rozróżnia te dwie grupy służby ołtarza. Lewici nosili znaną odstępstwa od Jahwe, dlatego ich misja miała charakter pomocniczy. Jedynie kapłani pochodzący od Sadoka będą dopuszczeni do właściwej posługi, podczas której przywdzieją lniane szaty, przeznaczone wyłącznie do posługi przy składaniu ofiar. Powracając na dziedziniec zewnętrzny świątyni, mieli obowiązek przywdziania szat powszednich, by nie uświęcać lud, a więc pozbawiać go możliwości wykonywania codziennych obowiązków. Na przykładzie czynności kapłańskich prorok wykazał wyraźne linie podziału między *sacrum* a *profanum*, z tym że sfera świętości miała różną intensywność na terenie świątynnym, osiągając swoją pełnię w Miejscu Najświętszym (*debir*). Szczególnym przejawem „czasu nowego Izraela” będzie przestrzeganie świąt (zwłaszcza Paschy) oraz szabatów (Ez 45,18–46,7).

<sup>56</sup> Prorok nie używa określenia *debir*, lecz Święte Świętych, w którym nie było Arki Przymierza, w odróżnieniu od świątyni Salomona.

<sup>57</sup> Wprawdzie w nowej świątyni będą składane ofiary za grzech, nie oznaczało to jednak, że Izrael powróci do stanu nieprawości z okresu monarchicznego; por. Milgrom – Block, *Ezekiel's Hope*, 198.

Prorok nie ogranicza treści wizji nowej rzeczywistości wyłącznie do świątyni, lecz rozszerza ją na całą nową ziemię Izraela. Wprowadzeniem do tego tematu jest obraz wód potoku wypływającego spod progu świątyni (Ez 47,1–12)<sup>58</sup>. Świątynia wypełniona była chwałą Jahwe, która była mocą ożywiająca cały Izrael i jego ziemię. Brak obecności Pana prowadził do zaniku życia i dominacji terenów pustynnych, bezludnych i pozbawionych roślinności. Taką stała się historyczna ziemia Izraela (por. Ez 33,28–29). Wychodząc z tego faktu prorok prezentuje cud ożywienia nowej ziemi. Początek tego dzieła sięga samej świątyni. Ona stała się „niebem”, z którego spływały łaski w postaci bezcennej wody: „a oto wody wypływają spod progu świątyni na wschód, gdyż oblicze świątyni było (zwrócone na) wschód; a wody opadają spod boku świątyni, (spod boku) prawego, z południowej (strony) ołtarza” (Ez 47,1bc). Ezechiel zwraca baczną uwagę na szczegóły architektoniczne miejsca wypływania wód potoku. Nie było tam naturalnego źródła wody, lecz wyłącznie obecność chwały Jahwe, to jedynie ona ożywiała i dawała obfity wzrost wszelkim istotom żywym. Potok skierowany został na wschód, zmierzał zatem ku zamkniętej bramie wschodniej (zewnętrznej), dostępnej jednak mocy Jahwe.

Woda jako symbol życia, była oczekiwanym darem niebios przez wszystkich mieszkańców spalonej słońcem ziemi palestyńskiej<sup>59</sup>. Ezechiel świadom był tych zależności, wiedział, że tereny położone na wschód od świątyni tworzyły zwarty kompleks pustynny zakończony wodami Morza Martwego. Teren wschodni stał się symbolem spustoszenia całej ziemi Izraela, która w niczym już nie nadawała się do bezpiecznego zamieszkania, a nawet do jakiegokolwiek egzystencji. Wypływająca woda świątynna ożywiała całą ziemię, lecz fakt ten prorok ukazał w spektakularny sposób, a mia-

<sup>58</sup> Potok świątynny został wpisany w geografę odnowy ziemi Izraela; por. Hałas, „Ezechielowa rzeka”, 43–59.

<sup>59</sup> Motyw wody wpisuje się w temat zarówno stworzenia, jak i odnowy; por. Ryken – Wilhoit – Longman, *Słownik symboliki biblijnej*, 1111–1113.

nowicie w postaci zmieniającego się krajobrazu terenów wschodnich. Tam, gdzie docierał potok, ustępowała pustynia, a w jej miejsce pojawiały się dorodne drzewa owocujące.

Ezechiel stał się świadkiem, a równocześnie uczestnikiem tego niezwykłego procesu transformacji ziemi Izraela. Podobnie jak lud otrzymał obietnicę nowego serca i nowego ducha (Ez 36,26), również ziemia miała otrzymać nową zasadę istnienia dzięki strumieniowi błogosławieństwa Jahwe, uzewnętrznionego wodami potoku świątynnego. Mąż Boży prowadził proroka również na zewnątrz świątyni, wzdłuż wzmagających się wód potoku, które na początku sięgały kostek, lecz wkrótce kolan i bioder, by zamienić się w rwącą rzekę, uniemożliwiającą przejście Ezechielowi (ww. 3-5). Potok nie posiadał żadnych dopływów i dodatkowych źródeł, a mimo to jego wody się pomnażały. Był to znak coraz obfitszej łaski Jahwe docierającej do najbardziej oddalonych terenów Izraela. Spustoszona ziemia otrzyma nowe oblicze, które wzbudziło zachwyt u Ezechiela: „Gdy zawróciłem, a oto na brzegu potoku (były) drzewa liczne bardzo, z jednej i z drugiej (strony)” (Ez 47,7).

Uzdrowiające wody potoku świątynnego płynęły na wschód, tymczasem terytoria Izraela rozciągały się od świątyni we wszystkich kierunkach. Brak wzmianki o ożywieniu pozostałych ziem nie oznacza, że do nich nie dotarł strumień łaskowości Jahwe. Akcent położony na obszar wschodni<sup>60</sup> wynikał ze specyfiki tego terenu, który był najbardziej spustoszony i wrogi wszelkiemu życiu. Jego uzdrowienie było znakiem uzdrowienia całej ziemi Izraela. Nowy człowiek będzie zamieszkiwał nową ziemię, której bezpieczeństwo zagwarantuje obecność chwały Jahwe w świątyni. Obecność ta nie będzie ograniczała się wyłącznie do ścisłej sfery *sacrum* (*debir*), lecz rozleje się na cały obszar ziemi Izraela, co zobrazował Ezechiel w panoramicznej relacji o obfitych wodach potoku świątynnego.

<sup>60</sup> Był to też kierunek marszu wygnańców do Babilonii.

Błogosławieństwo Jahwe będzie szczególnym przejawem „czasu nowego Izraela”, którego granice i podział terytorialny został szczegółowo przedstawiony (Ez 47,13–48,29). Ziemia obiecana jest uzewnętrznieniem porządku i daru Jahwe ofiarowanego Izraelowi, który tworzy związek dwunastu pokoleń (Ez 47,13). To odwołanie się do tradycji patriarchalnej podkreśla spójność działania Bożego, które od samego początku zmierzało do stworzenia jednego narodu, żyjącego w bezpiecznych granicach, oddającego chwałę Panu. Granice obejmować będą przede wszystkim obszar na zachód od rzeki Jordan, rozciągający się pomiędzy Chamat na północy a Tamar na południu, natomiast wielkie morze (Morze Śródziemne) będzie wyznaczać granicę zachodnią (Ez 47,16–20). Nie będzie on zdobywany militarnie, jak za czasów Jozuego, lecz ofiarowany ludowi, który miał nim zarządzać jako jedyny gospodarz, bez zmagania się z przeciwnikami, czyli ludami obcymi, zamieszkującymi wśród Izraela (czasy sędziów). Terytorium nowego Izraela zamieszkiwać będą również cudzoziemcy z prawem dziedziczenia, lecz nie będą (owi obcy) źródłem żadnego zagrożenia dla ludu przymierza (Ez 47,22). Poszczególne pokolenia Izraela otrzymają tereny położone na północ i południe od świątyni. Siedem z nich: Dan, Aszer, Neftali, Manasses, Efraim, Ruben i Juda zajmą tereny północne, a pięć południowe: Beniamin, Symeon, Issachar, Zabulon oraz Gad (Ez 48,1–29)<sup>61</sup>. Pokolenie Lewiego otrzyma obszar przyległy do świątyni. Podział ten nie odpowiada ulokowaniu ziem pokoleń z czasów Jozuego i wskazuje na jego symboliczny charakter. Nie chodzi zatem o faktyczny powrót do Kanaanu, lecz o sferę życia bezpiecznego, stworzonego przez Jahwe dla uświęcenia swego imienia wśród Izraela oraz innych narodów. Prorok kończy opis wzmianką o dwunastu bramach miasta, którego nazwa brzmi: „Jahwe

<sup>61</sup> Ten Ezechielowy tekst miał duży wpływ na kształt tekstu Ap 21,1-27; por. Kowalski, *Die Rezeption*, 406–421.

(jest) tam” (Ez 48,35). W tej ostatniej sentencji nie chodzi jedynie o nazwę, lecz o fakt trwałego (zapisanego w nazwie) zamieszkania Pana pośród Izraela. Jest to końcowe orędzie proroka, które stoi w ścisłej relacji do pierwszej wizji, opisującej tron chwały Jahwe (Ez 1,4–28). Nazwa „Jahwe (jest) tam” stanowi sedno wizji Ezechiela, które każe zesłańcom spoglądać radośnie w przyszłość („czas nowego Izraela”), która będzie naznaczona trwałą obecnością Jahwe pośród odnowionego ludu.

Czas odgrywa istotną rolę w strukturze przesłania zawartego w Księdze Ezechiela. Punktem odniesienia stało się doświadczenie czasu niewoli Izraela, który otrzymał zupełnie nową treść na skutek objawienia się chwały Jahwe Ezechielowi i powołaniu na proroka (Ez 1,1–3,15). Był to moment zwrotny dziejów narodu, znacznie ważniejszy od zewnętrznych wydarzeń, łącznie z katastrofą Jerozolimy w 587 r. przed Chr. Ten traumatyczny fakt nastąpił już po powołaniu Ezechiela, który przygotowywał nań zesłańców, tłumacząc jego znaczenie. „Czas dawnego Izraela” już się zakończył. Świątynia przestała być miejscem obecności Jahwe, który na krótko zamieszkał pośród zesłańców, stając się dla niego świątynią na ziemi wygnania (Ez 11,16). „Czas terazniejszy (wygnania) Izraela” był koniecznym okresem odcięcia się od przeszłości i stworzenia nowego ludu, zgodnie z postanowieniem Jahwe. Cała przeszłość („czas dawnego Izraela”) została przedstawiona w sposób schematyczny (Ez 16; 20; 23), nie pozostawiając wątpliwości, że lud był społecznością buntowników od samego początku i nie zwracał uwagi na wyjątkowe przywileje i troskę okazywaną mu nieustannie przez Jahwe. Pomimo apostazji ludu nie ustała łaskawość Jahwe, która rozciąga się na wszystkie okresy dziejów Izraela. Zostanie ona doceniona dopiero w „czasie nowego Izraela”. Lud wyposażony w nowe serce i nowego ducha, będzie rządzony przez idealnego władcę Dawidowego. Naród przymierza wolny będzie od wrogości ludów

obcych, otrzyma przystęp do Jahwe w Jego nowej świątyni, dzięki nowemu Wyjściu. Nie będzie to jednak powrót do przeszłości (czasy Mojżesza, sędziów i królów), lecz życie w zupełnie nowej sferze, będącej darem Jahwe opisanym w Ez 40–48.

Obecność Jahwe w Izraelu, ujętą w czasowej perspektywie Ezechiela, można wyrazić słowami autora Listu do Hebrajczyków: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8). Proroka nie interesowały czasy i dzieje obcych narodów, chociaż poświęca im wiele uwagi, pisze natomiast wszystko ze względu na czas Izraela, który powołany został do życia w przyjaźni z Jahwe zarówno wczoraj, dziś, jak i na wieki. Pomimo grzesznej przeszłości oraz zagubienia w terażniejszości (wygnanie) naród ten otrzymał perspektywę pełnej realizacji postanowienia Jahwe, czego świadkiem był Ezechiel, żyjący już w „czasie nowego Izraela”, podczas gdy jego rodacy znajdowali się ciągle w obliczu dokonujących się zmian. Na tym właśnie polega specyfika ujęcia kwestii czasu u proroka.

## BIBLIOGRAFIA

Allen L.C., *Ezekiel 1–19* (Word Biblical Commentary 29; Dallas, TX: Thomas Nelson 1994).

Block D.I., *The Book of Ezekiel* (The New International Commentary on the Old Testament; Grand Rapids, MI: Eerdmans 1998).

Block D.I., „The God Ezekiel Wants Us to Meet: Theological Perspectives on the Book of Ezekiel”, *The God Ezekiel Creates* (red. P.M. Joyce – D. Rom-Shiloni) (The Library of Hebrew Bible/Old Testament Studies; London: Bloomsbury 2015) 162–192.

Bosak C., *Leksykon wszystkich miejsc biblijnych* (Kraków: Petrus 2016).



- Chrostowski W., *Prorok wobec dziejów. Interpretacje dziejów Izraela w Księdze Ezechiela 16; 20 i 23 oraz ich reinterpretacja w Septuagincie* (Warszawa: ATK 1991).
- Friebel K.G., *Jeremiah's and Ezekiel's Sign-Acts* (Sheffield: Sheffield Academic Press 1999).
- Granados García C., *La nueva alianza como recreación. Estudio exegético de Ez 36,16-38* (Analecta Biblica 184; Roma: Gregorian & Biblical Press 2010).
- Greenberg M., *Ezechiel. I. Kapitel 1–20* (Herders theologischer Kommentar zum Alten Testament; Freiburg: Herder 2001).
- Greenberg M., *Ezechiel. II. Kapitel 21–37* (Herders theologischer Kommentar zum Alten Testament; Freiburg: Herder 2005).
- Hałas S., „Ezechielowa rzeka wypływająca ze świątyni (Ez 47). Aspekt geograficzny i budowa literacka”, *Polonia Sacra* 2/20 (1998) 43–59.
- Homerski J., *Księga Ezechiela* (PSST XI/1; Poznań: Pallottinum 2013).
- Hummel H.D., *Ezekiel 1–20* (Concordia Commentary; Saint Louis, MO: Concordia Publishing House 2005).
- Hummel H.D., *Ezekiel 21–48* (Concordia Commentary; Saint Louis, MO: Concordia Publishing House 2007).
- Jasiński A.S., *Według postanowienia wiecznego Boga. Aionios w Nowym Testamencie* (Opole: Diecezjalny Instytut Pastoralny w Opolu 1991).
- Jasiński A.S., *Komentarz do Księgi Proroka Ezechiela. Rozdziały 11–20* (Opolska Biblioteka Teologiczna 111; Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2009).
- Jasiński A.S., *Komentarz do Księgi Proroka Ezechiela. Rozdziały 31–39* (Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2014).
- Jasiński A.S., *Komentarz do Księgi Proroka Ezechiela. Rozdziały 40–48* (Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2015).

- Jasiński A.S., *Księga Proroka Ezechiela. Nowy Komentarz. Ez 1–5* (Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2017).
- Jasiński A.S., *Księga Proroka Ezechiela. Nowy Komentarz. Ez 11–15* (Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2018).
- Kowalski B., *Die Rezeption des Propheten Ezechiel in der Offenbarung des Johannes* (Stuttgart: Katholisches Bibelwerk GmbH 2004).
- Klostermann A., „Ezechiel. Ein Beitrag zu Besserer Würdigung seiner Person und seiner Schrift”, *Theologische Studien und Kritiken* 50 (1877) 391–439.
- Liverani M., *Nie tylko Biblia. Historia starożytnego Izraela* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2010).
- Mayfield T.D., *Literary Structure and Setting in Ezekiel* (FAT 2/42; Tübingen: Mohr Siebeck 2010)
- Milgrom J. – Block D.I., *Ezekiel's Hope. A Commentary on Ezekiel 38–48* (Eugene: Cascade Books 2012).
- Miller J.E., „The Thirtieth Year of Ezekiel 1:1”, *Revue Biblique* 99 (1992) 499–503.
- Neuhaus D.M., „How Promised is the Promised Land?”, *BibBh* 43 (2017) 2–7.
- Nobile M., *Saggi su Ezechiele* (Roma: Antonianum 2009).
- Pikor W., *Rola ziemi w przymierzu Boga z Izraelem. Studium historyczno-teologiczne Księgi Ezechiela* (Lublin: Wydawnictwo KUL 2013).
- Piowar A., *Historia Izraela czasów Starego Testamentu. Od patriarchów do podboju przez Rzymian* (Lublin: Wydawnictwo KUL 2013).
- Pohl A., „Das Verschlussene Tor Ez. 44, 1-3”, *Biblica* 13 (1932) 90–92.
- Pohlmann K-F., *Der Prophet Hesekiel/Ezechiel. Kapitel 20–48* (ATD 22/2; Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2001).
- Renz T., *The Rhetorical Function of the Book of Ezekiel* (VT.S 76; Boston: Brill 2002).

- Ricoeur P., „Wartownik nieuchronnego”, *Mysleć biblijnie* (red. A. Lacoque – P. Ricoeur) (Kraków: Znak 2003).
- Rumianek R., *Księga Ezechiela. Tłumaczenie i komentarz* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2009).
- Ryken L. – Wilhoit J.C. – Longman T., *Słownik symboliki biblijnej* (Warszawa: Vocatio 2003).
- Saggs H.W.F., *Wielkość i upadek Babilonii* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1973).
- Sedlmeier F., *Das Buch Ezechiel. Kapitel 1–24* (Neuer Stuttgarter Kommentar. Altes Testament 21/1; Stuttgart: Katholisches Bibelwerk 2002).
- Tomiak J., „Symbol i czynności symboliczne w Starym Testamencie”, *Historia Izraela na tle słów i czynów symbolicznych proroka Ezechiela* (red. A.S. Jasiński – J. Tomiak) (Opole: Biblioteka Opolskiego Biblicum Franciszkańskiego 2003).
- Kohler L. – Baumgartner W. – Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2008) (=WSHP).
- Tidiman B., *Le Livre d'Ézéchiel* (Vaux-sur-Seine: ÉDIFAC 2007).
- Zimmerli W., *Ezekiel 1* (Philadelphia: Fortress 1979).

ANDRZEJ SEBASTIAN JASIŃSKI, franciszkanin, profesor zwyczajny nauk teologicznych, kierownik Katedry Egzegezy Ksiąg Starego Testamentu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego; studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (magisterium 1980, doktorat 1985, habilitacja 1992), Studium Biblicum Franciscanum w Jerozolimie (1986–1987) oraz The Catholic University of America w Waszyngtonie (1992–1993); autor 16 monografii (w tym pięciotomowego komentarza do Księgi Ezechiela) i ponad 200 artykułów.

